Nr. 11. **Sobota, 16 Stycznia 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 grudnia 1891 najmiłościwiej zatwierdzić wybór Stanisława Brykczyńskiego na prezesa, oraz dr. Henryka Zatheya na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Stanisławowie.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyałów pocztowych: Gustawa Borna z Kałusza do Stanisławowa, Emanuela Heydera z Czortkowa do Sokala, Augusta Dąbrowskiego ze Lwowa do Kałusza, i Antoniego Spiegla ze Lwowa do Gródka.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 stycznia.

W strasznej trwodze i niepewności przepędzili mieszkańcy miasta hiszpańskiego Xerez, czyli Jares de la Frontera noc z soboty na niedzielę zeszłego tygodnia, zostali bowiem znienacka napadnięci przez bandę liczącą około sześciuset uzbrojonych ludzi, która wtargnęła do miasta z zamiarem złupienia go. Dla mieszkańców innych krajów europejskich trudnym jest do pojęcia podobny napad na miasto, liczące 65.000 ludności i to w państwie, które aspiruje do tego, aby było zaliczonem do mocarstw; to też w pierwszej chwili wiadomość o tej inwazyi, przyjęto wszędzie w Europie z pełnem niedowierzaniem i poczytano ją za żart niewczesny jakiegoś reportera dziennikarskiego. Urzędowe jednak depeszcze stwierdziły niebawem prawdziwość tego doniesienia. Miasto Xerez leży w prowincyi Kadyks, które podlega władzy wojskowej generał-kapitana Andaluzyi. Zarówno generał-kapitan jak burmistrz Xerezu otrzymali wiadomość, iż ze strony niezadowolonych żywiołów zwanych oficyalnie „anarchistami,“ gotuje się napad na miasto, a to jako odwet za aresztowanie przed niejakim czasem kilkudziesięciu anarchistów. Władze poczyniły pewne środki ostrożności i oczekiwały napozór przygotowanego zapowiedzianego nieprzyjaciela. W istocie w nocy z 7 na 8 b. m. wtargnęli anarchiści uzbrojeni w stare pistolety, pałasze, kosy, widły i tym podobną broń. A teraz stała się rzecz, której trudno byłoby uwierzyć, gdyby nie była prawdziwą. Wyznaczone do ochrony miasta wojsko cofnęło się do ratusza, a żadna łupu banda opryszków nie znalazłszy nigdzie oporu, rozsypała się po ulicach rabując i zabijając przechodniów. Dopiero gdy anarchiści rozzuchwaleni pierwszem łatwem powodzeniem, uderzyli na ratusz, więzienie i koszary, wystąpiło wojsko na plac boju i wspólnie z oddziałem żandarmeryi, który w pierwszej chwili popłochu zabarykadował się w swych koszarach, uderzyło na napastników. Wywiązała się trzygodzinna walka na ulicach, która ukończyła się ostatecznie odparciem napastników. Po obu stronach legło lub zostało ranionych kilkudziesięciu.

Tłum, który dopuścił się tak zuchwałego napadu, składał się przeważnie z chłopów z okolicy Xerezu, podburzanych od dłuższego czasu przez agitatorów anarchistycznych i słuchających ślepo ich rozkazów. Stosunki w Andaluzyi są w wielu razach takie same, jak w Irlandyi. Ludność wiejska jest tam bardzo uboga i wyzyskiwana przez właścicieli i dzierżawców, nieurodzaje zaś z lat ostatnich i wysokie podatki, przywiodły wielu do kija żebraczego. Rząd ze swej strony prawie nic dotychczas nie uczynił dla poprawy ekonomicznego położenia i złagodzenia ogólnej niedoli. W takim stanie rzeczy agitatorom anarchistycznym, niemniej apostołom tajnych stowarzyszeń, przedewszystkiem stowarzyszeniu „czarnej ręki“, nie przyszło trudno pozyskać tę ludność dla swoich celów; a o ile się zdaje, napad na Xerez pozostawał w ścisłym związku z nurtującemi pośród owej ludności zgubnemi prądami.

Sprawy krajowe.

(Projektowana kolej Stanisławów-Sziget.)

(§) Jak wiadomo, Rząd zamierza przeprowadzić budowę nowej linii kolejowej ze Stanisławowa do Woronianki, która w dalszym ciągu prowadzić będzie przez Węgry do Szigetu. Trasa tej kolei została oznaczoną z Chryplina do Nadwórny, doliną Czarnej Bystrzycy.

Niektóre strony interesowane wniosły jednakowoż przeciw tej trasie przedstawienie do Wydziału krajowego, z żądaniem, przełożenia trasy kolejowej ze Stanisławowa na Bohorodczany do Nadwórny, które to przedstawienie przesłane zostało następnie Ministerstwu handlu. Ministerstwo nie mogło jednak życzeń tych uwzględnić, gdyż na skutek podania br. Liebiga, właściciela kompleksów lasowych w Sołotwinie, ofiarującego 50.000 zł. na koszta budowy i gwarantującego roczny fracht kolejowy w materyale drewnianym co najmniej na 2000 wagonów — zarządzone zostały dochodzenia, które wykazały, że linia na Bohorodczany, dłuższa o 10·9 kilometrów od linii przez Rząd projektowanej, kosztowałaby co najmniej o 900.000 zł. więcej, niż ta ostatnia, wobec czego nadwyżka kosztów budowy kolei i jej technicznej eksploatacyi, w razie przyjęcia trasy na Bohorodczany, nie znalazłaby dostatecznej kompensaty w datku, ofiarowanym przez br. Liebiga, ani w korzyściach komercyalnych, jakich po tej linii można się spodziewać.

Ministerstwo handlu objawiło natomiast zdanie, iż interesowani mogliby sami wziąć na uwagę budowę osobnej kolei lokalnej ze Stanisławowa na Bohorodczany do Sołotwiny. Według obliczeń c. k. generalnej Dyrekcyi aust. kolei państwowych, koszta budowy tej linii około 35 klm. długiej, wyniosłyby przy zachowaniu największej oszczędności w budowie około 1,250.000 zł, zaś dochody z transportu drzewa gwarantowanego przez br. Liebiga, pokryłyby w przybliżeniu koszta eksploatacyi.

Przy komisyi odbytej w Namiestnictwie 18 i 19 grudnia 1891, celem przeprowadzenia rewizyi trasy projektowanej kolei, delegat Wydziału krajowego poruszył powyższą kwestyę, a obecnie wysłał Wydział krajowy w tej sprawie memoryał do J. E. P. Ministra Zaleskiego i J. E. Prezesa Koła polskiego Jaworskiego, z prośbą o poparcie wobec Rządu centralnego kwestyi zmiany trasy kolejowej.

Rada Państwa.

(XCV. posiedzenie Izby poselskiej).

‡ **Wiedeń**, 13 stycznia. *(Kor. Gaz. Lwowskiej).*

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 15.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem P. Ministra obrony krajowej.

Na porządku dziennym dalszy ciąg rozpraw nad traktatami handlowemi.

Lwowskie Towarzystwo gospodarskie petycyonuje o zapobieżenie zwabianiu ludności do emigracyi sposobami złudnemi; plebani rzymsko-katolickich dekanatów: szczerzeckiego i gródeckiego, petycyonują o podwyższenie kongruy o 100 zł. rocznie.

Pos. Dipauli wywodzi, że traktat handlowy z Włochami, zawierający stypulacyę o ewentualnem, a od woli Włoch zawisłem obniżeniu cła od win włoskich, oznacza konfiskatę majątku znacznej części ludności wielu krajów austryackich. Z politycznych, i z handlowo-politycznych względów, mowca z radością przyjmuje traktat z Niemcami, ubolewając, że tę radość zatruwa traktat z Włochami, i obszernie się rozwodząc, że i bez traktatu włoskiego byłyby przyszły do skutku wszystkie inne, a nawet sam traktat włoski bez stypulacyi o winie, bo kompleks tych traktatów stanowi dzieło tak wielkie, iż o jeden szczegół nie byłoby się rozbiło.

Pos. Gasser oświadcza, że, mając głos oddać w sprawie umów handlowo-politycznych, trzeba powodować się względami nietylko na interes swoich wyborców, lecz także na interes ogółu. Austrya zaś w ogólności jest państwem wybitnie rolniczem, a stan rolniczy znajduje się w bardzo uciśnionem

3)

W PĘTACH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske-Chińskiego.

I.

(Ciąg dalszy).

Przez chwil kilka działały jeszcze ostatnie słowa sędziwego profesora. Mniej hałaśliwie niż zwykle, podnosili się studenci z ław i zbliżali się poważnie ku drzwiom. Dopiero na dziedzińcu, gdy ich owiało ciepłe, świeże powietrze wieczoru sierpniowego, spojrzał ten i ów na towarzysza, śmielszy wzruszył ramionami pogardliwie, wrażliwszy zachichotał z cicha.

— Idyota — szepnął ktoś.

— Stary niedołęga — dodał drugi.

Janek Barowski skrzywiwszy twarz jak po wypiciu czegoś nieprzyjemnego, splunął kilka rayy.

— Tak mi się w gębie zrobiło słodkawo od tych mdłych frazesów, — mówił — że muszę jakimś uczciwym trunkiem wypłukać porządnie język i gardło. A to mnie Stach uraczył. Nie miałem wyobrażenia, że istnieją jeszcze na kuli ziemskiej takie mamuty, takie sentymentalne mózgi. Zresztą, cóż mnie to może obchodzić. Słyszałem też raz w życiu filozofa idealnego, jak widziałem dużo małp na świecie. W tej chwili jestem głodny, a sprawa to ważniejsza od dowodów istnienia Boga czy bogów, co mi zupełnie obojętne.

Zwrócił się do mnie.

— Niech nas Władek zaprowadzi do jakiej mądrej restauracyi, — wyrzekł — nie lubię truć się w drugorzędnych gargotach.

Udaliśmy się na obiad do hotelu pod „Modrą Gwiazdą“.... Zająwszy miejsce przy małym stoliku, wziął Barowski spis potraw z rąk garsona i przeglądał go z wielką uwagą.

— Pozwolicie, że ułożę *menu*. — odezwał się — bo nie macie wiary do waszej wiedzy kulinarnej. Uczeni i dyletanci naukowi (uśmiechnął się do mnie), nie rozumieją się na rzeczach dobrych. To dziedzina ludzi praktycznych.

Co do mnie, nie mylił się. Stołowałem się wprawdzie zawsze w garkuchniach wykwintniejszych, choćby dlatego, że dochody moje pozwalały na drogie pożywienie, ale nie ubiegałem się nigdy za kąskami smacznemi. Co mi podano, zjadłem, byle prędzej, byle nie czekać.

— Spiesz-że się, nie marudź — wyrzekłem.

— Nie ma nawet z czego wybrać — mruknął Barowski, zmarszczywszy się z niezadowoleniem. — Aby dobrze zjeść, trzeba mieszkać w Paryżu, w Warszawie, albo w Petersburgu. Inne nacye nie mają wyobrażenia o kuchni. Niemcy głównie i Czesi karmią się, jak prosięta. Tfu, z takim obiadem. Każę coś osobnego zrobić, bo tego, co uwarzyli dla swoich zwykłych odbiorców, ani sposób przełknąć.

— Dałbyś pokój z wybieraniem — odezwał się Piwoński. — Niech podadzą, co jest, co gotowe.

— Ależ naturalnie — potwierdziłem.

— Wcale nie naturalnie — fuknął Barowski. — Że Stach lekceważy dobry obiad, zupełnie się nie dziwię. Nie miał nigdy na to, aby wyrobić w sobie smak wytworniejszy. Ale ty? Przynieś najsamprzód wódki i zakąsek — rozkazał służącemu. — Wykwintne jedzenie, to jedna z największych przyjemności doczesnych — wykładał — to humor, to zawsze ciepła krew i bodziec do używania innych rozkoszy tej ziemi, to rzecz sto razy mądrzejsza od waszej nauki.

Spojrzałem na kolegę zdziwiony. Wierzył-że w to, co mówił? — Był przecież w moim wieku, nie liczył więcej nad tat dwadzieścia siedm, a słyszałem zawsze, że smakoszostwo wyrabia się dopiero później. Nie kłamał, co poświadczał wyraz jego ładnej twarzy.

Garson ustawiał przed nami butelki i kieliszki.

— Podaj większą lampkę, — zarządził Barowski — bo takim naparstkiem to się człowiek tylko zachłyśnie.

Gdy się to stało, czego się domagał, palnął potężny kielich wódki i zabrał się do homara.

— Ale jeść trzeba umieć — prawił dalej. — Sztuki tej nie potrafi nawet lepszy hołysz. To artyzm, jak każgy inny.

— A skutkiem jego artretyzm albo jeszcze co gorszego — wtrącił Piwoński.

— Od czego Karlsbad? Co zima zbroiła złego, to naprawią miesiące letnie i znów *da capo*. Nie wtrącałbyś się do rzeczy, o których masz takie wyobrażenie, jak ja o twoich pająkach czy pluskwach, bo nie wiem już jakie obrzydliwości teraz badasz.

— Motyle! — rzucił Piwoński, roześmiawszy się wesoło.

— Niech będą motyle, albo goryle, wszystko mi jedno. A teraz zamknijcie sobie buzie łyżkami; wyborna zupa.

Nastało chwilowe milczenie, przerywane brzękiem talerzy. Kiedy podano pierwsze wino, zwróciłem się do Piwońskiego.

— Cóż sądzisz o wykładzie Loewe'go? — zapytałem.

Rzecz dziwna! Ostatnia przemowa profesora nie spłynęła ze mnie bez śladu. Coś z niej zostało, przyczepiło się, wsiąkło głębiej, aniżeli myślałem, i zaniepokoiło czy serce, czy mózg — nie wiedziałem wówczas. Prawdopodobnie potrąciło o jakieś dawne wspomnienia z lat najwcześniejszych, o resztki skutków wychowania domowego, o śmieszne przesądy, wszczepione we mnie przez niańkę, matkę i guwernantki, o echa przeszłości, nie usunięte jeszcze zupełnie. Tak sobie odniesione wrażenie tłumaczyłem.

— Ja?

Piwoński targał brodę i odsuwał z czoła niesforne włosy.

— Tak, ty — wyrzekłem

— Hm — Hm — chrząknął.

Wypróżnił drugi kieliszek wina.

— A ty? — zagadnął.

— Ja?

— Tak, ty.

położeniu w skutek konkurencyi rossyjskiej i transatlantyckiej. Dla tego rządy państw europejskich powinny zapobiegać niebezpieczeństwu zagrażającemu ich rolnictwu od tej konkurencyi; ztąd też na uznanie zasługuje, że Rządowi powiodło się zawrzeć umowy nastręczające możność wymiany płodów między kilkoma państwami.

Pos. Adamek twierdzi, że ci, którzy mniemają, że traktaty te są rękojmią pokoju ekonomicznego, bardzo się mylą; walka ekonomiczna będzie trwała dalej mimo traktatów, tylko co do stron wojujących zajdzie niejaka zmiana. Umowy z Niemcami wcale nie wytrzymują krytyki. Co do stypulacyj o taryfach na drogach żelaznych, są one korzystne raczej dla przewozu towarów niemieckich na Wschód, niż dla przewozu towarów austryackich do Niemiec. A wszakże Wschód jest owem terytoryum, na którem właśnie Austrya powinna robić zdobycze ekonomiczne, jak to słusznie już hr. Andrassy powiedział. To też węgierski minister handlu poza plecyma traktatów pozawierał umowy o tajnych refakcyach dla wywozu towarów węgierskich na Wschód, przez co Cislitawia podwójnie będzie pokrzywdzona. Korzyść z traktatów, będą miały głównie Węgry, a to kosztem przemysłu austryackiego. Reprezentanci narodu czeskiego (Młodzi) głosować będą przeciw całej tej akcyi ekonomiczno-politycznej. (*Oklaski* od Młodoczechów).

Pos. Gomperz przyznaje, że w okresie beztraktatowej polityki celnej znacznie się podźwignął przemysł austryacki; mimo to uważa za konieczność wstąpić na drogę polityki traktatowej. Taryfa celna, będąca rdzeniem traktatu z Niemcami, zawiera zresztą korzystne normy dla wywozu austryackich surowców i artykułów pomocniczych dla przemysłu. Mowca wiąże z nową sytuacyą handlowo-polityczną sprawę uregulowania waluty i spodziewa się, że Rząd jak najrychlej do uregulowania waluty przystąpi. Poczem przechodzi do sprawy przyszłych traktatów handlowych z państwami wschodniemi, i wynurzywszy Rządowi wdzięczność za jego gotowość do rozpoczęcia rokowań, rozwodzi się o wielkiem znaczeniu Rumunii dla wywozu austryackich płodów przemysłowych. Nakoniec wypowiada kilka uwag o całym kompleksie nowych traktatów handlowych w tym duchu, że na ich podstawie przemysł austryacki ma przed sobą rozwój coraz większy i pewny, jakoteż handel, a drobne stosunki ekonomiczne z państwami politycznie sprzymierzonemi są pomnożone rękojmią pokoju europejskiego. — (*Brawa* z lewicy.)

Pos, Terlago przyjmuje traktaty jako zwiastuny lepszej przyszłości pod względem ekonomicznym, jako też politycznym, bo są nową rękojmią zachowania pokoju. Dlatego patrzeć trzeba na traktaty te ze stanowiska powszechnego, ze stanowiska interesów ogólnych, w obec których względy pomniejsze i lokalne ustąpić muszą. Z tem wszystkiem mowca żadną miarą nie może pogodzić się z jednym tylko punktem traktatu z Włochami, t. j. ze stypulacyą o ewentualnem obniżeniu cła od win włoskich. Mowca wnosi rezolucyę, aby Rząd rozpoczął na nowo rokowania z Włochami w tym celu, by w miejsce stypulacyi nieokreślonej stanowczo, zawierającej tylko ewentualność, stanęła pewna określona norma celna dla win włoskich, zastosowana do warunku bytu winnic austryackich.

Pos. Coronini rozwija w sprawie stypulacyi o ewentualnem obniżeniu ceł od win włoskich wcale inne poglądy, niż wszyscy przeciwnicy jej. Wedle niego, stypulacya ta nie jest nowa, zawierały ją dotychczas także wszystkie traktaty z Włochami, a nikt nie sprzeciwiał się jej. Co więcej, stypulacya ta była przed kilkoma laty rzeczywiście wykonana, a nikt nie użalał się na to, owszem pewne okolice pograniczne w Austryi dobrze na tem wychodziły, bo wskutek wzajemności nizkiego cła pozbywały się wina swego do sąsiednich okolic włoskich. Mowca ma przekonanie, że, choć traktaty uszczuplą zyski wielkich handlarzy, dla mas ludności będą dobrodziejstwem. Jedno tylko nie podoba się się mowcy, t. j. że samym Włochom pozostawiono do woli czas, w którym zechcą skorzystać z owej stypulacyi o winie; dlatego wnosi rezolucyę, aby po ratyfikacyi traktatów Rząd rozpoczął z Włochami rokowania o stosowną zmianę. Nadto wnosi rezolucyę o popieraniu produkcyi wina.

Na tem przerwano obrady.

Po odczytaniu dwu nowych wniosków o dodatkach dla urzędników z powodu drożyzny i interpelacyi w sprawie zbudowania pewnej drogi żelaznej na Szląsku, zamknięto posiedzenie o godzinie 4 minut 20. — Następne jutro.

Sprawozdanie wczorajsze uzupełnić wypada wzmianką, że na sam koniec posiedzenia odczytano wniosek Koła polskiego pod firmą pos. Pinińskiego, z projektem ustawy karnej przeciw agentom, zwabiającym ludność złudnemi sposobami do wychodźtwa.

Milczeliśmy. Byliśmy wszyscy trzej wychowańcami epoki, zwanej u nas pozytywną. W chwili, kiedy w Warszawie rozbrzmiewało hasło: wiedza, to potęga! kiedy grono młodych publicystów rzucało na wsze strony, niby piaskiem, imionami wielkich uczonych chwili bieżącej, wycieraliśmy jeszcze ławy gimnazyów. Ale nowy ruch przesiąkał kroplami zrazu, potem tłoczył się strumieniem przez okna, drzwi i mury sali szkolnej. Burza zaszumiała nad chłopięcemi głowami, i uniosła myśli nasze, marzenia, rojenia, z sobą, na świat szeroki, rzucając wrażliwe dusze dzieci w wir powszechny. Nie zajmowali nas klasycy starożytni, nie przemawiała do nas ani pogodna Hellada, ani surowy Rzym, nie zachwycało nas kojące, miłosierne chrześciaństwo, z bohaterstwem pierwszych męczenników, i z poezyą ryczerzy średniowiecznych. Serca nasze wyrywały się do wiedzy, niezawisłej od żadnych powag, wyzwolonej z pod wszelkiego nadzoru. Bunt rozumu przeciw tyranii swobodnej myśli, bezwzględnej krytyki przeciw tradycyom, ciała przeciw duszy. przesłonił nam ideały zgasłych pokoleń. Nie miłości, nadziei, nie wiary pragnęliśmy dla siebie i bliźnich, ale przedewszystkiem i tylko . . . prawdy, światła, wiedzy.

Gimnazyum kończyliśmy w roku 1873. Od tego czasu runęło w przepaść bezpowrotnej przeszłości lat siedm, ośmdziesiąt cztery miesiące nauki teoretycznej i doświadczeń praktycznych. Studya uniwersyteckie utrwaliły w nas, wzmocniły wrażenia, wyniesione z sali szkolnej.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KORESPONDENCYE

Berlin, 13 stycznia.

(Cesarz nie pojedzie do Kopenhagi. — Ks. arcybiskup Stablewski. — Cesarz i p. Kościelski.— Wizyta cesarza u księżnej Radziwiłłowej. — W sprawie robotników zagranicznych).

(*k*) Wobec rozsiewanych ponownie pogłosek, jakoby cesarz Wilhelm zamierzał udać się na uroczystość złotego wesela królestwa duńskich do Kopenhagi, a to głównie w zamiarze spotkania się tam z carem Aleksandrem, zapewniają z kół oficyalnych w formie jak najbardziej stanowczej, iż o podróży tej nie było i nie ma mowy. Pogłoski podobnego rodzaju pochodzą z tego samego źródła, co niczem nieuzasadnione doniesienie o zabiegach Niemiec dla zbliżenia się pod względem handlowym do Rossyi, a jedno i drugie obliczone są na to, by wpłynąć korzystnie na opinię publiczną w interesie nowej rossyjskiej pożyczki.

Dzienniki tutejsze rozpisują się bardzo szczegółowo o pobycie ks. arcybiskupa Stablewskiego w Berlinie, i podają obszerne relacye z niezwykle uroczystego jego przyjęcia na dworze cesarskim. Monarcha i dostojnicy państwowi odszczególniali ks. Stablewskiego na każdym kroku, co powoduje nieprzyjazną Polakom *Voss. Ztg.*, do wyrażenia zdania, „iż przysięga homagialna arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego stała się wielką akcyą państwową“.

Na bankiet u ministra wyznań i oświaty otrzymało zaproszenie ogółem 22 osób. Między zaproszonymi, znajdowali się z posłów polskich panowie: Cegielski, Kościelski, Komierowski, książę Ferdynand Radziwiłł z małżonką i hr. Hektor Kwilecki; dalej ks. biskup Assmann, ks. prob. dr. Jahnel, minister Miquel, podsekretarz stanu Weyrauch, oraz kilku radców, pracujących w ministerstwie wyznań w wydziale dla spraw katolickich, generał bar. Meerscheidt-Hüllessem, dawniejszy szef 5 korpusu w Poznaniu, z posłów niemieckich deput. Kleist z Retzowa i prof. dr. Kropatschek. Ks. arcybiskup zajął przy stole miejsce obok ministra hr. Zedlitza, naprzeciwko siedziała pani Zedlitzowa wraz z generałem Meerscheidt-Hüllessem, biskup Assmann, książę Radziwiłł, poseł Kościelski i ks. prob. Jahnel. Rozmowa przy stole była bardzo ożywiona i dotykała najróżniejszych przedmiotów.

Dzisiaj w południe ks. arcybiskup był na posłuchaniu u cesarzowej Fryderykowej, która przyjęła go nadzwyczaj łaskawie, wypytując o stosunki i znane jej osoby w Poznańskiem.

Podczas wczorajszego galowego przedstawienia w operze cesarz zaprosił do swej loży p. Kościelskiego i rozmawiał z nim niezwykle długo. O ile mogłem się dowiedzieć monarcha poruszył szeręg spraw bieżących a skierowując rozmowę na ks. Stablewskiego wyraził się o nim bardzo przychylnie i łaskawie, dodając iż niewątpi, że nowy arcybiskup sprosta najzupełniej swym obowiązkom i przyczyni się do pomyślnego rozwoju stosunków w Poznańskiem.

Cesarz przed wyjazdem w dniu dzisiejszym na łowy złożył wizytę księżnej Matyldzie Radziwiłłowej celem złożenia jej w dniu jej urodzin (księżna urodziła się r. 1806) swych życzeń i doręczenia wspaniałego bukietu.

Słychać, że w łonie rządu odbywają się obecnie narady w sprawie dozwolenia właścicielom ziemskim w dzielnicach wschodnich sprowadzanie robotników z Galicyi i Królestwa Polskiego. Nadesłane w tej kwestyi petycye do rządu i sejmu, wskazują na brak rąk roboczych we wschodnich prowincyach Prus, jako na rezultat coraz bardziej pogarszający położenie miejscowych rolników. Petycye te podnoszą, że obawy istniejące obecnie z powodu napływających z zagranicy robotników, pozbawione są najzupełniejszej podstawy. Jednogłośnie stwierdzają, że w interesie zarówno gospodarstwa jakoteż przemysłu, byłoby bardzo pożądanem, aby rząd pruski zezwolił na stały pobyt w Prusach robotnikom z Królestwa Polskiego i Galicyi Należy zwrócić uwagę, że petycye, o których mowa, nie pochodzą tyle od Polaków, ile od Niemców, kierujących się w danym wypadku li tylko ekonomicznemi względami.

Szalbierstwa w Rossyi i następstwa klęski głodowej.

Dzienniki rossyjskie zamieszczają ciągle mnóstwo telegramów ze wszystkich ważniejszych punktów handlowych Rossyi europejskiej i kraju Zakaukazkiego, stwierdzających niedostatek zapasów zbożowych. — *Wiestnik Finansów*, organ ministerstwa skarbu, występuje gwałtownie przeciwko oszustwom w handlu zbożowym. Dziennik ten cytuje podobnych faktów mnóstwo. Przy rewizyi okrętów, naładowanych pszenicą, okazało się, że z ogólnej ilości więcej niż połowa miała przymieszkę śmieci, dochodzącą do 22 prct. W życie znaleziono 82 prct. zaśmieconego, a wysokość przymieszki dochodziła 25 prct. Na podstawie powyższych urzędowych danych *Nowoje Wremia* nie wahała się nazwać całego zbożowego handlu rossyjskiego: „jawnem i zorganizowanem, wśród białego dnia i w oczach wszystkich, dokonywującem się oszustwem“, i żądać przeciwko niemu wyjątkowych środków ustawodawczych.

Firma Dreyfus, której wytoczono proces kryminalny o dostawy złego zboża dla głodnych, jak twierdzą dzienniki rossyjskie, praktykowała na szeroką skalę nadużycia tego rodzaju. Redakcya *Now. Tel.* otrzymała próbę takiego zboża, nadesłanego z Bessarabii do gubernii penzeńskiej, za pośrednictwem tej firmy. Zboże było kupione według prób dobrych, a do Penzy przyszło 300 wagonów zboża, pomieszanego z kąkolem i różnemi śmieciami. Ponieważ cały transport przybył do Penzy z Bessarabii, przeto ziemstwo przesłało próbę dostawionego transportu gubernatorowi bessarabskiemu, który rozpoczął dochodzenie. Mięszaniem zboża z różnemi domieszkami zajmowali się żydzi w Birzule, dokąd sprowadzali specyalnie w tym celu kąkol, groszek polny i t. p. Psuli zboże przeważnie agenci firmy Dreyfus, a śledztwo wyjaśni, czy spekulowali oni w tym razie na własną rękę, czy też z polecenia swojego domu handlowego.

W następstwie głodu, wróżą ekonomiści rossyjscy znaczne przeobrażenia w stosunkach społecznych. Upadek inwentarza, pozbywanie się sprzętów domowych i narzędzi gospodarczych w guberniach nawiedzanych głodem grożą całkowitą ruiną mniejszej własności ziemskiej. W jednem z czasopism fachowych obliczano, że w niektórych powiatach tych gubernij zaledwie 40 prc. rolników posiada samoistne gospodarstwa, a reszta albo prowadzi gospodarstwo bez inwentarza własnego, albo stanowi proletaryat wiejski. Po klęsce głodowej, jaką przebywa obecnie Rossya środkowa, stosunek ten jeszcze się pogorszy: zwiększy się ogromnie proletaryat rolniczy z jednej strony, a z drugiej — skupi się po wsiach własność ziemska w rękach niewielu rodzin chłopskich, które już można będzie zaliczyć do kategoryi średnich właścicieli ziemskich.

Książę Clarence.

(*s*) Cała Anglia w żałobie; umarł bowiem książę Clarence i Avondale, najstarszy syn ks. Walii. Jest zaiste tragiczna groza w nagłej śmierci ulubionego księcia, młodzieńca niepospolitych zalet umysłu i serca, dziedzica jednej z najświetniejszych koron na świecie, przyszłego króla Anglii i cesarza Indyj i narzeczonego pięknej księżniczki Maryi Teck, którą kochał, i przez którą był kochany. Tyle blasku, tyle nadziei, tyle szczęścia i tyle miłości! Wszystko to zniszczyła nieubłagana i zimna śmierć, która wywołała wszędzie i u wszystkich gorące współczucie i serdeczny żal. Już za miesiąc miał odbyć się ślub księcia. Anglia przygotowała się radośnie do tej uroczystości, mającej utworzyć nowy węzeł między dynastyą a narodem; tymczasem zamiast okrzyków wesela, rozlegają się obecnie ponure dźwięki żałobnych dzwonów, oznajmiających ludowi, że przyszły jego władca nie żyje. W Londynie wiadomość spadła jak grom z jasnego nieba, to też tem silniejsze wywarła wrażenie; sklepy pozamykano, ustał ruch interesów, ucichły zabawy a domy przybrano czarnemi flagami. Za przykładem Londynu pójdą inne miasta, za W. Brytanią olbrzymie jej kolonie; wszędzie gdzie rozbrzmiewa język angielski na kuli ziemskiej, na całym obszarze niezmiernych posiadłości i kolonij angielskich, kir żałoby da wyraz wielkiej stracie i wielkiemu żalowi.

Ks. Clarence miał lat 28, właśnie przed tygodniem w Sardingham wiejskiej rezydencyi ks. Walii, obchodzono w familijnem kole urodziny księcia; obok niego znajdowała się jego narzeczona promieniejąca szczęściem i urodą, dziś serce jej złamane na zawsze.

Książę wkrótce po tym obchodzie dostał influenzy, z początku nie przedstawiała ona groźnego charakteru, ale komplikacya z pneumonią nadała jej charakter poważny, zdawało się jednak, że młode siły dostojnego pacyenta zwalczą chorobę. Stało się jednak inaczej, po kilku dniach książę już nie żył. Wszystkie oczy i serca w Anglii zwracają się obecnie w stronę złamanych bolem rodziców zrozpaczonej narzeczonej a zwłaszcza ku najdostojniejszej babce, owej najwyższej przedstawicielce narodu królowej Wiktoryi. Cios to straszny dla tej niepospolitej kobiety i władczyni. Od śmierci ubóstwianego męża ks. Alberta, serce jej zapewnie nie odczuło takiego bolu jak obecnie, gdy spogląda na trumnę wnuka będącego jej nadzieją i chlubą. Ona to widząc obopólną skłonność, ułożyła to małżeństwo, które miało być prawdziwym związkiem dwóch kochających się serc.

Dziś to wszystko należy do bezpowrotnej przeszłości.

Śmierć księcia Clarence Avondale jakkolwiek narodowem jest nieszczęściem nie ma na razie przynajmniej politycznego znaczenia; podług ludzkich bowiem obliczeń, zważywszy zdrowie i młody stosunkowo jeszcze wiek księcia Walii, zmarły książę nie tak prędko byłby zasiadł na tronie angielskim. Obecnie przyszłym następcą tronu będzie młodszy jego brat książę Jerzy liczący lat przeszło 20, a wiadomo, że prawo sukcesyjne angielskie nie wyklucza kobiet od tronu. Ks. Walii oprócz ks. Jerzego ma jeszcze trzy córki, z których najstarsza poślubiła księcia Fife.

Telegramy przyniosą nam zapewnie dzisiaj postanowienia co do uroczystości pogrzebowej ks. Clarence.

KRONIKA

Lwów, 15 stycznia.

— **Jego Ces. i Król. Wysokość** Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator polował dnia 13 stycznia w lasach rządowych należących do c. k. zarządu dóbr w Starzawie. W polowaniu tym wzięli udział oprócz Jego Ces. i Król. Wysokości, generał kawaleryi Görger, major br. Lazarini, podpułkownik Nachocki, naczelnik Dyrekcyi dóbr skarbowych Glanz, kapitan artyleryi Prägler i porucznik Karol Ambrosius.

Na polowaniu jednodniowem, na którem tylko do grubego zwierza strzelano, padło kilka dzików, z których Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę jednego niezwykle dużego ubił. Przy odjeździe wyraził Najd. Arcyksiążę swoje zadowolenie miejscowemu zarządcy dóbr c. k. lustratorowi, Lubinowi Lipińskiemu z powodu odpowiedniego kierownictwa polowaniem.

— **Ruch wyborczy**. W sali kasyna Miejskiego zgromadziło się wczoraj liczne grono wyborców, uprawnionych do głosowania przy wyborze do Rady miejskiej z tytułu osobistej kwalifikacyi. W skład prezydyum zgromadzenia wchodzili dr. Pomianowski, adwokat krajowy, jako przewodniczący, oraz pp. Bujnowski i dr. Budzynowski, jako sekretarze. W zgromadzeniu rozdano drukowany program grona wyborców z tytułu osobistej kwalifikacyi, który zaznacza, że grono to nie solidaryzuje się z żadnem ze stronnictw, jakie się dotychczas w mieście zarysowały. W dłuższej dyskusyi na temat wyborów, która następnie się wywiązała, brali udział pp.: dr. Budzynowski, radca Lacek, dr. Bronisław Dulęba, dr. Tabaczyński, dr. Obmiński, dr. med. Czerkawski, prof. dr. Ciesielski i dr. Dzędzielewicz. Głównie podnoszono potrzebę, ażeby wybory odbyły się z godnością, odpowiadającą stolicy kraju. W końcu uchwalono wypracować krytykę sprawozdania prezydenta miasta z trzechletniej działalności Rady i krytykę tę przedłożyć następnemu zgromadzeniu wyborców. Wybrano również komitet przedwyborczy, z 50 członków złożony.

Wczoraj również odbyli zgromadzenie nauczyciele szkół ludowych miejskich i uchwalili starać się o reprezentanta stanu nauczycielskiego w Radzie miejskiej. Jako takiego wybrano p.

Franciszka Szpetmańskiego, dyrektora szkoły im. Adama Mickiewicza. Odnośną rezolucyę wysłano do wszystkich komitetów z prośbą o umieszczenie rzeczonego kandydata na liście proponowanych.

— **W sprawie ściągania podatków i należytości.** Magistrat król. stoł. miasta Lwowa republikuje w interesie ogółu dla zastosowania się, przepisy i zarządzenia dotyczące spłaty i przymusowego ściągania podatków i należytości rządowych — tudzież gminnego podatku czynszowego i innych opłat miejskich a w szczególności:

1. Podatki i inne należytości państwowe i krajowe, przepisane mieszkańcom miasta Lwowa, winien każdy kontrybuent wedle istniejących przepisów spłacać bezpośrednio w tutejszym c. k. Urzędzie podatkowym, a należytości zamiejscowe odsyłać przez c. k. Urząd pocztowy do miejsca przeznaczenia, czyli do urzędu właściwego, sprawującego pobór opłaty.

Gminny podatek czynszowy i inne opłaty miejskie należy spłacać bezpośrednio w kasie miejskiej.

Tylko należyte pokwitowanie c. k. Urzędu podatkowego, względnie kasy miejskiej uważane będzie za dowód spłaty.

Urzędnikom i funkcyonaryuszom pełniącym obowiązki egzekutorów podatków nie wolno przyjąć od kontrybuentów pieniędzy na spłatę zaległości ściągnąć się mającej. Jeżeli zatem strona wręczy egzekutorowi lub innemu funkcyonaryuszowi Magistratu jaką kwotę na spłacenie jakiej należytości, czyni to na własne niebezpieczeństwo — i rzeczą jej będzie zażądać formalnego kwitu kasowego; względnie poczynić kroki stosowne dla uchronienia się od możliwej szkody.

2. Wyjątek stanowi się atoli:

a) jeżeli gotówka jako ruchomość zajętą została w drodze egzekucyi, tudzież b) przy ściąganiu gminnego podatku czynszowego od lokatorów, których właściciele realności magistratowi do egzekucyi wykazali — ci bowiem winni spłacać przypadające należytości tylko za pośrednictwem egzekutorów miejskich, za kwitami przez tychże należycie wystawionemi.

Egzekutor otrzymawszy pewną kwotę, obowiązany jest wydać stronie płacącej pokwitowanie na wycinku z zaprowadzonego ku temu osobnego rejestru sznurowego.

Wycinek oprócz pokwitowania kwoty, daty i podpisu odbiorcy, — ma być zaopatrzony urzędową pieczęcią magistratu umieszczoną na odwrotnej stronie.

Strażnikom miejskim bezwarunkowo nie wolno odbierać od stron jakichkolwiek należytości.

3. W każdym razie egzekucyjnego zajęcia winien egzekutor spisać dokładny protokół i wezwać strony interesowane do podpisania onego.— Oświadczenia stron przedmiotu dotyczące, winien egzekutor wciągnąć do protokołu, — a na żądanie dozwolić ich wpisania własnoręcznego.

4. Sekwestr polityczny obowiązany jest zarząd sekwestracyjny sumiennie i starannie sprawować, czynsze pobrane od lokatorów, tymże należycie kwitować, za każdy miesiąc niezwłocznie zestawiać w dwóch egzemplarzach dokładny rachunek sekwestracyjny i takowy udzielać właścicielowi zasekwestrowanej realności do rozpoznania, a jeden egzemplarz przez właściciela uznany i podpisany, najpóźniej 8 każdego miesiąca magistratowi przedłożyć.

Właściciel w interesie własnym powinien wglądać we wszystkie czynności sekwestra, a spostrzeżone uchybienia lub nadużycia tegoż, natychmiast do wiadomości magistratu podawać, inaczej bowiem rachunki sekwestra, — choćby przez właściciela nie zatwierdzone, tudzież sprawowanie zarządu sekwestracyjnego, za prawidłowe będą uważane, — a wyniknąć ztąd mogące szkody i następstwa właściciel nie przestrzegający tych postanowień, sobie samemu przypisać będzie musiał.

5. Gminny podatek czynszowy kwituje kasa miejska na osobnych w tym celu zaprowadzonych książkach spłaty.

Postanowienia powyższe ogłasza się niniejszem z wezwaniem do przestrzegania ich ze strony kontrybuentów, w tychże własnym interesie.

— **Na choinkę** dla ubogiej dziatwy szkół tutejszych, urządzoną w ratuszu przez komitet pań i panien, na czele którego stała pani delegatowa Michalina Michalska, zebrano datki w ogólnej sumie 357 zł. 70 ct. Wydział Towarzystwa przyjaciół uczącej się młodzieży składa publiczne podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, w szczególności zaś, pani delegatowej Michalskiej i całemu komitetowi panien, które zajęły się urządzeniem i pięknem przystrojeniem choinki.

— **Z Towarzystwa** przyjaciół uczącej się młodzieży otrzymujemy następujące pismo: „W odpowiedzi na liczne zapytania mamy zaszczyt podać do publicznej wiadomości. że członkiem naszego Towarzystwa może być każda osoba, która zobowiąże się miesięcznie co najmniej 10 ct. płacić bez żadnego wpisowego lub jakichkolwiek dalszych zobowiązań. Wkładki miesięczne, które także za cały rok lub kwartał z góry uiszczać można, zbiera od członków kursor Towarzystwa za odpowiedniemi kwitami. Wpisywać się na członków najlepiej za pomocą karty korespondencyjnej, na której należy podać dokładnie imię i nazwisko, mieszkanie, oraz zatrudnienie i takową przesłać do sekretarza p. Mikołaja Haraszkiewicza, ul. Kalecza, l. 10 a.“

— **Odczyt.** Na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycielek i nauczycieli lwowskich szkół ludowych, odbędzie się w niedzielę, dnia 17 stycznia b. r. w sali ratuszowej o godzinie 12 w południe. Mówić będzie p. profesor Roman Gostkowski: „O maszynowym wyrobie elektryczności“.

— **Z Towarzystwa lekarskiego.** Posiedzenie administracyjne sekcyi lwowskiej Towarzystwa lekarzy galic. odbędzie się w sobotę, dnia 16 stycznia b. r. o godzinie 6 wieczorem (ulica Blacharska l. 18). Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie z czynności za rok 1891. 2. Wybór nowego bióra sekcyi.

— **Zebranie miesięczne** Towarzystwa historycznego odbędzie się w sobotę, dnia 16 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali XV Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. Prof. dr. Ludwik Ćwikliński: O świeżo odkrytem dziele Arystotelesa *O konstytucyi Aten.* 2. Luźne komunikacye naukowe. 3. Pogadanka w sprawach Towarzystwa.

— **Towarzystwo** nauczycieli szkół wyższych odbędzie posiedzenie w sobotę, dnia 16 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali fizykalnej szkoły realnej. Porządek obrad: 1. Hermafrodytyzm u ludzi i zwierząt. Referent prof. dr. Józef Limbach. 2. Czy i o ile nadaje się do użytku w szkołach realnych książka p. t. Wykład chemii ogólnej, dr. Ernesta Bandrowskiego. Referent prof. Antoni Sokołowski.

— **Zbiegły więzień.** Dyrekcya zakładu karnego ogłasza:

„Więzień, Maryan Bodaszewski, który w tutejszym zakładzie karnym karę 4-letniego ciężkiego więzienia za zbrodnię kradzieży odbywał, zbiegł dnia 14 b. m. około godziny 4 po południu z zewnętrznej roboty w magazynach siana Rosnera przed rogatką Janowską.

Bodaszewski urodzony we Lwowie, liczy lat 24, wzrostu wysokiego, szczupłej budowy ciała, ma twarz podługowatą, cerę twarzy bladą, włosy i brwi ciemne, czoło mierne, oczy piwne, nos długi, usta mierne, zęby zdrowe, brodę goloną, mówi po polsku, wziął z sobą spodnie i kamizelkę z haliny, rzemyk do spodni, bieliznę zakładową, trzewiki i niebieską chustkę do nosa ze znakiem Z. K. na białem tle.

W razie przydybania Bodaszewskiego uprasza się o odstawienie go do c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie.“

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 15 stycznia 1892 roku. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 14 do 12 w południe dnia 15 stycznia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północno-wschodni, co do siły słaby (2), niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (92 proc. wilg. względnej), opad: śnieg, wysokość opadu 1,6 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —2,1°C., najwyższa —2,0°C., wczoraj po południu, najniższa —2,6°C. nad ranem.

W nocy i dziś rano padał śnieg, w ogóle cała doba była pochmurna.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w północnej Hiszpanii; zwyżka 760—755 mm. w Turcyi; zniżka drugorzędna utworzyła się na wyspach Szetlandzkich.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 753 mm.

Prognoza na dobę 16 stycznia 1892 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny z północy, co do siły mierny (3); średnia temperatura doby obniży się do —5°C., niebo będzie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 90 proc.; opad śnieg.

— **Samobójstwo.** W Stanisławowie odebrał sobie życie kapitan 2 bateryi 21 dywizyi artyleryi, Rilke. Powód samobójstwa nieznany.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Augustowej hr. Potockiej odprawił wczoraj w Krakowie książę kardynał biskup Albin Dunajewski w kościele Panny Maryi przed głównym ołtarzem przy ogromnym udziale wiernych, którzy zapełnili całą świątynię.

— **Burmistrzem** miasta Kołomyi wybrany został przez tamtejszą radę gminną jednomyślnie p. dr. Teofil Dębicki, adwokat krajowy.

— **Plantacye w Warszawie.** Warszawa w stosunku do innych miast posiada najmniej roślinności. Dla zaradzenia tej ujemnej stronie, ma być znacznie zwiększony fundusz, przeznaczony na plantacye, tak, aby nietylko utrzymać dotychczasowe, lecz i nowe zakładać. Dzielną pomocą w tym kierunku, będzie wybrany przez Towarzystwo ogrodnicze komitet plantacyjny, który ma otrzymać zupełnie nową organizacyę, a przedewszystkiem według ułożonego już projektu, otrzyma rozleglejsze atrybucye. Między innemi zamiarami, dotyczącemi zwiększenia roślinności, istnieje projekt utworzenia plant, okalających miasto, a głównie zachodnio-południową stronę Warszawy, licząc od rogatek Belwederskich w kierunku Wolskich i Powązkowskich.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wróblowicach, ks. Maciej Wieczorek, kapłan-jubilat, wice-dziekan, b. egzaminator prosynodalny, proboszcz w Wróblowicach, urodzony w roku 1815.

— **Zapisy ś. p. Augustowej hr. Potockiej.** Oprócz ogłoszonego wczoraj testamentu pozostawiła ś. p. zmarła dwa kodycyle, które również już sądownie otwarte zostały. Pierwszy z d. (21) kwietnia 1890 r. zawiera następujące zapisy na cele dobroczynne: 1) Dla szpitala dla dzieci przy ulicy Aleksandryi 3000 rubli rocznie pod ściśle określonemi warunkami. 2) Towarzystwu pań św. Wincentego á Paulo jednorazowo 3000 rubli. 3) Przytulisko 6000 rubli. 4) Magdalenki przy ul. Żytniej 3000 rubli. 5) Towarzystwo opieki nad biednemi matkami 1500 rub. 6) Schronienie dla nauczycielek 1500 rubli. 7) Seminaryum rzymsko-katol. w Warszawie 10.000 rubli. 8) Seminaryum rzymsko-katol. w Lublinie 10.000 rubli. 9) Seminaryum rzymsko-katol. w Żytomierzu 10.000 rubli. 10) Bractwo Adoracyi przy kościele św. Krzyża 6000 rubli. 11) Biuro nędzy wyjątkowej do rozdania w pierwszą rocznicę śmierci 6000 rubli. 12) Biednym i potrzebującym, stosownie do uznania wykonawców testamentu 20.000 rubli. 13) Schronienie dla paralityków 3000 rubli.

Testament dodatkowy zawiera nadto zapisy dla urzędników, oficyalistów, służby, zastrzega dożywotnie wypłacanie pensyi gracyalistom we wszystkich dobrach zmarłej; sumę zapisaną zmarłemu hr. Arturowi Potockiemu, a złożoną w kasie dóbr krzeszowickich, przelewa na trzech synów ś. p. Stanisława Potockiego z Rymanowa, a nadto zapisuje rozmaitym osobom następujące legaty: Feliksowi hr. Czackiemu 200.000 rubli; hr. Róży z hr. Potockich Raczyńskiej (1° voto hr. Krasińskiej) 80.000 rubli; Zofii z hr. Potockich hr. Stefanowej Zamoyskiej 100.000 rubli; Maryi z hr. Potockich hr. Adamowej Sierakowskiej (z Waplewa) 80.00 rubli; Pelagii z hr. Potockich hr. Aurelowej Poletyłłowej 40.000 rubli; Maryi z Czorbów Okęckiej 40.000 rubli; Maryi hr. Pawłowej Łubieńskiej 20 000 rubli; z hr. Łubieńskich drowej Chłapowskiej (z Poznania) 20.000 rubli; Józefowi Iżyckiemu 20.000 rubli; Maryi z Iżyckich Alfredowej Czarnomskiej 20.000 rubli; Karolinie Iżyckiej (obecnie Walewskiej) 20.000 rubli; Kalikstowi Andrzeykowiczowi 10.000 rubli; Katarzynie Andrzeykowiczównie 3000 rubli; Feliksowi Wolskiemu 3000 rubli.

Znaczną, 2000 rubli rocznie wynoszącą rentę dożywotnią, przeznaczyła testatorka w głównym testamencie dla swej długoletniej towarzyszki, panny Jadwigi Olszańskiej.

Po 100 rubli przeznaczyła zmarła na Msze św. ciche, dla wszystkich istniejących w Warszawie kościołów i kaplic.

— **Wybrańcy losu.** W tych dniach ukończone zostało w Madrycie ostatnie ciągnienie loteryi narodowej. Kto żyw w całej Hiszpanii, od milionera do wyrobnika, próbuje na niej szczęścia. To też trudno opisać wzburzenie ogólne, jakie panuje w ostatnich dniach grudnia. Wielki los, trzy miliony pezetów, padł na nr. 33.538. Trzymała go właścicielka parowej fabryki czekolady do spółki z kilku robotnikami. Jeden z nich właśnie miał stawać do wojska — części tych pieniędzy użył więc na opłacenie się. Drugi posłyszawszy, iż został nagle posiadaczem sporej fortuny, wypadł na ulicę jak szalony i nie widziano go dotąd. Półtora miliona pezetów padło na numer 89, który trzymało do spółki kilkunastu literatów, a że brać ta i w Hiszpanii nie zaleca się bogactwami, więc tym razem fortuna przewidziała snać na jedno oko. Bohaterem dnia jest jednak biedny malarz, nazwiskiem Carenno, który na kilka dni przed ciągnieniem znalazł na ulicy ósmą część losu. Nie chcąc nikogo pozbawić szczęścia, póty nie zaznał spokoju, póki nie odszukał właściciela. Posiadacz ósemki wygrał 60.000 pezetów, uczciwemu zaś znalazcy w nagrodę ofiarował tysiączną część tej sumy.

— **Żółta febra.** W Santos, w Brazylii, żółta febra rozwinęła się do niesłychanych rozmiarów i zabiera mnóstwo z pośród tamtejszych mieszkańców. Konsul angielski, przerażony gwałtownym charakterem epidemii, wysłał niedawno o niej właściwą depeszę do lorda Salisbury'ego, donosząc mu nadto, że w Santos przebywa bardzo wielu Anglików, pozbawionych środków do życia. W dalszym ciągu swojego sprawozdania konsul donosi, iż oprócz żółtej febry panuje tam silna ospa. W ciągu ostatnich 4 miesięcy r. z. zmarło w Santos 18 kapitanów statków kupieckich. Na niektórych okrętach wymarły całe załogi. Przed kilkunastu dniami zmarło prawie jednocześnie 7 majtków na jednej z ulic miasta Santos. W tymże samym dniu żółta febra zabrała 22 ofiary z pośród chorych, znajdujących się w tamtejszym szpitalu. Wszystkie prawie wypadki śmierci zdarzają się przeważnie u marynarzy i ludności napływowej. Z pomiędzy dotkniętych żółtą febrą, zaledwie 1/3 przychodzi do zdrowia, — 2/3 zaś kończą zwykle śmiercią. Zupełne zaniedbanie utrzymania w sanitarnych warunkach portu miejscowego przyczynia się najwięcej do rozszerzania zarazy.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z wystawy obrazów. W ostatnich czasach przysłano na wystawę godne uwagi, a dotychczas nie wspomniane dwa dzieła: krajobraz p. Makarewicza, przedstawiający „Bołszowce“, tudzież obraz panny Czajkowskiej p. t.: „Dziewczyna z kwiatami“. Ostatni ten obraz utalentowanej artystki, zwraca powszechną uwagę ślicznem przeprowadzeniem tematu.

Nowiny literackie. Pożytecznego tego miesięcznika, wydawanego nakładem księgarni H. Altenberga, wyszedł nr. 4 za miesiąc styczeń. Na wstępie zawiera wiersz p. Jana Kasprowicza „Elizie Orzeszkowej“, dalej krótką ocenę całego szeregu wydawnictw, artykuł o szkole rolniczej w Jagielnicy i obszerną bibliografię.

Quatrefages de Bréau, znakomity przyrodnik francuski, zmarł w Paryżu na pneumonię. Quatrefages urodził się w r. 1810 w Berthezème (departamencie Gard), studyował w Strassburgu medycynę i nauki przyrodnicze; w roku 1838 objął w Tuluzie katedrę geologii, przeniósł się jednak w jakiś czas potem do Paryża, ponieważ na prowincyi nie mógł prowadzić studyów w odpowiednich rozmiarach. W r. 1842 podróżował po wybrzeżach oceanu i morza Śródziemnego, aby robić badania nad tamtejszą fauną; w roku 1850 został profesorem w „Lycée Napoléon“, w pięć lat potem otrzymał katedrę anatomii i etnologii w „Musée d'histoire naturelle“. Zasługi Quatrefages'a polegają głównie na licznych badaniach, któremi wzbogacał wiedzę przyrodniczą, zwłaszcza co do niższych klas zwierząt; bardzo ważne są także jego badania antropologiczne. Kiedy Virchow wydał swoją broszurę *La race prusisenne*, bezpośrednio po wojnie niemiecko-francuskiej, Quatrefages wystąpił z naukową polemiką w sprawie etnograficznego pochodzenia ludu pruskiego, przyjętą z entuzyazmem przez Francuzów.

Daudet o Maupassancie. Jeden z reporterów paryskiego „Gaulois“ udał się do Alfonsa Daudeta, który z obłąkanym romansopisarzem pozostawał w ścisłych stosunkach przyjaźni. Oto słowa autora „Naboba“:

„Wieść z Cannes ogromne na mnie wywarła wrażenie. Do dziś dnia nie mogę pogodzić się z myślą, aby złe było nie do naprawienia.

Według mego zdania, nieszczęśliwy wypadek samobójstwa zdarzył się pod wpływem niezwykłego rozdrażnienia, jakiemu uległ Maupassant, widząc, iż nie jest w stanie pracować z tem natężeniem myśli i fantazyi, co poprzednio.

Tem boleśniejszą jest dla mnie niedola Maupassanta, iż ja byłem pierwszym jego doradcą, przezemnie nieledwie wszedł ten pisarz do literatury, ja to bowiem ułatwiłem mu przyjęcie pierwszego rękopisu w jednym z dzienników. Była to „Bańka mydlana“, nowela, która od razu zjednała mu wziętość. A jak obawiał się Maupassant niepowodzenia, jak drżał na myśl, że publiczność przejdzie nad pierwszą jego próbą do porządku dziennego! Zdaje mi się, że go widzę, jak siedział na zebraniu u Flaubert'a w w kąciku, onieśmielony, milczący, zadumany. Poznaliśmy się odrazu na jego talencie. Odrazu Zola, Goncourt i ja uważaliśmy go za jednego z naszych.

Był to prawdziwy mężczyzna, jaśniejący pięknością i zdrowiem. Powiadają, iż marnotrawił siły, któremi tak hojnie obdarzyła go natura. Nic o tem nie wiem. Cóż u licha! Toć pomiędzy dwudziestym a trzydziestym rokiem życia ma się w żyłach krew nie wodę. Tak, jak Maupassant, marnotrawią siły wszyscy młodzi, a jednak nie dostają obłąkania zmysłów. Używał, lecz nie nadużywał.

Mówiono również, iż zgubiło naszego pisarza nadmierne użycie środków pobudzających. Aleź panie, ja jestem daleko słabszej od Maupassanta konstytucyi fizycznej, a z pewnością więcej wlałem w siebie trucizny. Aby uśmierzyć cierpienia, jakich doświadczałem i doświadczam, zażywałem i zażywam morfinę, chloral, Bóg wie co wreszcie. A jednak mam umysł nie zaćmiony, a nawet nigdy myśl moja nie pracowała raźniej, niż obecnie. Nie, panie, Maupassant nie zdenerwował się chloralem i morfiną.

Wierzę, mocno wierzę, że Maupassant powróci do sił i dalej pracować będzie na chlubę literatury francuskiej. Być może, iż nadmiar ćwiczeń gimnastycznych wyrodził w nim newrozę, boć dla Maupassanta igraszką było wiosłować po 15 godzin z rzędu, ale wierzę, że twórca „Bel Ami“ jest chorym, lecz nie waryatem. Był on zawsze niesłychanie wrażliwym na sławę. Sam słyszałem, jak mówił: „Skończyłbym z sobą, gdybym poczuł, że mi twórczość wysycha“. Prócz tego wiem, iż z polecenia lekarzy Maupassant od dwóch lat przeszło nie używał żadnych środków pobudzających. I teraz jest on

w gorączce, ale nieuleczalnego pomieszania zmysłów dostrzedz w nim niepodobna.

Zapytywałem w tej kwestyi dra Blanche. Potwierdził w zupełności moje domysły".

GŁOSY PUBLICZNE.

Podziękowanie.

Staraniem komitetu pań, do którego należą pp.: drowa Adela Inländerowa (przewodnicząca), Jetti Epsteinowa, Marya de Misesowa, Marya Hochfeldowa, drowa Karolina Gruderowa, Zofia Markheimowa, drowa Emma Lilienowa, Sabina Menkesowa, Róża Löwenstein, Cecylia Wohlfeldowa i Netti Menkesowa, zaopatrzono na zimę 160 ubogich tutejszej szkoły izraelickiej męskiej w obuwie. Za ten szlachetny i filantropijny czyn składa dyrekcya tejże szkoły szanownemu komitetowi imieniem tej dziatwy serdeczne „Bóg zapłać".

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 14 stycznia.*)

P. prezydent Mochnacki otwierając posiedzenie, zaprosił radnych na nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Wartarasiewicza, założyciela fundacyj dobroczynnych na rzecz gminy. Nabożeństwo odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie pół do 9 rano w kościele św. Łazarza. Następnie zawiadomił p. prezydent, że Towarzystwo przyjaciół uczącej się młodzieży zamianowało Reprezentacyę miejską swoim członkiem honorowym, wreszcie, że JE. br. Czedik, ustępujący z posady prezydenta kolei państwowych, wystosował do p. prezydenta miasta pismo pożegnalne, w którem dziękuje Radzie za okazywaną mu przychylność w czasie urzędowania.

Radny p. Niemczynowski postawił szereg wniosków naglących, w sprawach szkolnych, mianowicie domagał się usunięcia jednorazowej nauki dziennej a wprowadzenia napowrót dwurazowej, dalej uregulowania stosunków prawnych nauczycieli i t. d. Wniosków tych po krótkiej dyskusyi nie uznano za nagłe i uchwalono traktować regulaminowo.

Z kolei radny p. Rewakowicz podniósł, że do *Dziennika Polskiego* z dnia wczorajszego dołączony był dodatek bezimienny, zatytułowany „*Słowo o bocianach*," w którem odpierano zarzut, jakoby p. Michalski pozostawał w stosunkach „odpłatnych" z gminą, a natomiast zarzucano, że inni pp. radni, jak Walichiewicz i Klimowicz robili dla gminy dostawy, i to pierwszy miał z tego tytułu pobrać z kasy miejskiej w przeciągu ostatniego trzechlecia 2970 zł., drugi z górą 3900 zł. W pismie zaznaczono nadto wyraźnie:

„Sądzimy, że wybrany grosz miejski odpowiadał istotnie wartości towaru — ale podnosimy to dla tego, że naszem zdaniem radny w żadne interesa z gminą wchodzić nie powinien — a jeżeli wchodzi, powinien ustąpić z Rady."

Z powodu tego pisma, zawierającego zarzuty, które w razie prawdziwości są kompromitującemi dla radnych, a to ze względu na §. 13 regulaminu Rady miejskiej, postawił p. Rewakowicz wniosek następujący

Reprezentacya miasta wydeleguje ze swego grona komisyę z 5 członków, najsnadniej z przewodniczących pięciu sekcyj złożoną, której zadaniem będzie na podstawie aktów magistratu i rachunków buchalteryi zbadać: który z radnych, od jakiego czasu i za jakie sumy, czy w drodze ofert lub formalnego przedsiębiorstwa podejmował się dostaw, budowli lub innych robót na rzecz gminy.

Wniosek w dalszym swem brzmieniu obejmuje szereg punktów, zawierających analogiczne pytania, w szczególności, co do radnych pp.: Walichiewicza, Klimowicza, Krasuckiego i Michalskiego.

Wniosek żądał dalej, ażeby w razie stwierdzenia któregokolwiek z faktów wyż zarzuconych, komisya skonfrontowała go z osnową §. 13 porządku czynności i orzekła stanowczo, ażali mają one cechę przedsiębiorstw kontraktowych, wykluczających od piastowania mandatu do Rady miejskiej.

Wynik badań ogłosić ma komisya na najbliższem jawnem posiedzeniu Rady miejskiej, najdalej 21 b. m.

Wniosek p. Rewakowicza przyjęto bez dyskusyi jednogłośnie z dodatkiem p. Russmana, który prosił o śledztwo także przeciwko sobie, ponieważ został obwiniony na zgromadzeniu przedwyborczem o dostawę owsa dla koni miejskich.

Następnie odczytano następujący wniosek nagły prof. Zacharyewicza:

Zbytecznem byłoby dzisiaj wyliczać powody, dla których założenie dworca kolei Karola Ludwika stało się dla dzisiejszych stosunków naszego miasta nieodpowiedniem.

Stwierdzonym został ten fakt, w uchwale upaństwowienia kolei Karola Ludwika, rezolucyą Rady Państwa, niemniej danem Rządowi pełnomocnictwem użycia pewnych kwot na inwestycye na tej kolei, a mianowicie ulepszenia dworca głównego we Lwowie.

W przededniu zamierzonego przekształcenia tego dworca, wypada odnieść się do Rządu z przedstawieniem życzeń i potrzeb ludności i innych interesów naszego miasta.

Jeżeli zupełne usunięcie krzywd, jakie urządzeniem dworców miastu wyrządzono, nie da się uskutecznić, to obecna chwila podaje przynajmniej sposobność i możność częściowego uwzględnienia interesów naszego społeczeństwa, przez ułatwienie komunikacyi dla „ruchu osobowego" założeniem „stacyi osobowej" tuż przy placu Gołuchowskich.

Rada miasta Lwowa, w uznaniu ważności ułatwienia dla potrzeb i rozwoju miasta koniecznej komunikacyi, poleca p. prezydentowi miasta wdrożenie odpowiednich kroków u Rządu, dla urzeczywistnienia tego koniecznego ułatwienia komunikacyi, przez założenie „osobowej stacyi" w śródmieściu.

Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

Następnie powzięła Rada drugą uchwałę w sprawie poboru gminnego podatku czynszowego, i dodatków do podatków stałych, na rok 1892, w dotychczasowej wysokości.

Z porządku dziennego odczytał p. prezydent Mochnacki obszerne sprawozdanie z trzyletniej działalności Rady, którego, dla braku miejsca, dziś nawet w streszczeniu podać nie możemy. Pan prezydent zakończył sprawozdanie stwierdzeniem, że Rada ustępuje z czystem sumieniem i wewnętrznem zadowoleniem. Zarazem wyraził p. prezydent magistratowi podziękowanie za poparcie w urzędowaniu.

Senior Rady, pan Stokowski, wynurzył w imieniu Rady podziękowanie za bezstronne, życzliwe i pełne taktu przewodniczenie w obradach, i postawił wniosek, ażeby sprawozdanie p. prezydenta zostało wydrukowane, i w ten sposób doszło do wiadomości wyborców.

Radny p. Głodziński uważał, że sprawozdanie to będzie najlepszą odpowiedzią na zarzuty, czynione Radzie w zgromadzeniach przedwyborczych. Dłuższą przemowę, poświęconą polemice z temi zarzutami, zakończył mowca wnioskiem:

„Rada miejska wyrazi uznanie panu prezydentowi, wiceprezydentowi i pierwszemu delegatowi za gorliwą i prawdziwie obywatelską działalność w ciągu ubiegłej kadencyi."

Wniosek ten przyjęto jednomyślnie przez powstanie.

Radny p. Rewakowicz żądał, ażeby drukowane sprawozdanie p. prezydenta dołączone zostało do wszystkich dzienników miejscowych, zaś p. Michalski zaproponował, ażeby toż sprawozdanie wręczone zostało każdemu wyborcy, równocześnie z kartą legitymacyjną.

Oba te wnioski Rada uchwaliła i na tem posiedzenie zakończono.

Z salonu lwowskiego.

(Naturalizm francuski.—Malarze socyalistyczni.— Obrazy nowego kierunku. — Studyum Axentowicza.— Rutyna i obserwacya.— Pejzaże Weisenhofa i Makarewicza. – Popiela „Po burzy".— Nowy talent, „Orka" Kruszewskiego. — Obrazek Kossaka, portret Styki. — Widoki Harasimowicza. — Augustynowicz i jego prace).

(Dokończenie).

Tymczasem pragniemy pomówić o obrazach, które nieco już dawniej nadeszły na Wystawę, a którym należy się z naszej strony wspomnienie. Ślicznym jest pejzaż Weisenhofa, przedstawiający kawałek jakiegoś cmentarza. To także obraz nie malowany przez papierowy „patron". Może sam teren jest trochę za jednostajny i nie wiedzieć, zkąd zeschły liść wziął się tutaj w tak wielkiej obfitości, ale to drobiazg, który zresztą rozmaicie może być tłómaczony, natomiast zalety niezwykłe, całość bardzo powietrzna, przezroczysta, wiele jakiejś łagodnej melancholii, która nie płynie tu bynajmniej z efektów sztucznych, lecz jest tylko naturalnem odbiciem oblicza przyrody, obserwowanej o tej porze roku.

Pejzażów nie brak zresztą na Wystawie. Do najcelniejszych zaliczyć można bardzo ładny w swoim rodzaju, krajobraz większych nieco rozmiarów, pędzla p. Makarewicza. Utalentowany ten artysta wykonał podczas letnich wakacyj cały szereg studyów, w których starał się jak najwierniej uwydatnić wrażenia, jakie odbierał od natury. Obecnie prócz większego pejzażu, dał nam jeszcze dwa, czy trzy obrazki ze wsi, skromne, drobne, ale wierne i dobrze odczute. Z tych — obrazek, przedstawiający, o ile pomnę, kawałek jakiejś drogi wśród sioła, jest nader umiejętnie rzucony. Są to wszystko jeno „wrażenia", ale tego rodzaju, że należy się im wspomnienie.

Przechodzimy do prac Tadeusza Popiela. Nie łatwa to sprawa. Artysta ten tak jest płodny, że powinienby mieć osobnego sekretarza, któryby zapisywał w księdze „przychodów i rozchodów" ile jego pan namalował w ciągu miesiąca obrazów i ile w tym czasie sprzedał. Nadzwyczajna płodność! w ostatnich czasach przewinęło się przez Wystawę kilka jego pejzaży, trzy czy cztery obrazki rodzajowe, jest wreszcie płótno większych rozmiarów „Niewiasty jerezolimskie". We wszystkich tych pracach znać talent bardzo wrażliwy, wielką wprawę, łatwość tworzenia. W szczegóły nie podobna się wdawać, bo musiałbym prosić redakcyę o otworzenie w *Gazecie* nowej rubryki: „Wystawa prac Popiela".

Przy tak wielkiej produkcyi, nie dziw, że wśród prac tego artysty są płótna nierównej wartości. Wśród jednak tej gorączki tworzenia, jaka trawi Popiela, namalował on obraz, o którym nawet nikt zdaje mi się, nie wspomniał, ledwie bowiem płótno to („Po burzy") ukazało się na Wystawie, wnet je zakupił i zabrał na wieś szczęśliwy nabywca. Tymczasem jest to stanowczo jedna z najlepszych prac Popiela, obraz, który po usunięciu pewnych niedokładności i usterek, może przynieść artyście prawdziwy zaszczyt. A zdanie to nie tylko moje osobiste, lecz wszystkich, którzy tę pracę widzieli. Dla tego też powinien p. Popiel ściągnąć obecnie na Wystawę to wyborne płótno.

Obraz „Po burzy* osnuty był na motywie ludowym, a to bezwiednie prowadzi mnie do utworów pokrewnej treści. Na bardzo dobrej drodze, bo drodze bezpośrednich obserwacyj natury, jest p. Tadeusz Kruszewski, młody malarz, o którym po raz pierwszy przychodzi mi wspomnieć. Każdy nowowystępujący talent powitać należy, i dać mu zachętę; dlatego też pomijam na razie starszych artystów, i nie czekając do końca sprawozdania, tutaj zaraz zapisuję to nowe nazwisko. Jak ten los dziwnie rzuca ludźmi, a jak nieraz szczęśliwie! Kruszewski, o ile wiem, kształcił się najprzód w całkiem innym zawodzie. Ale sztuka nęciła, ciągnęła... Więc młody technik wyjechał ze Lwowa do podwawelskiego grodu, tam wstąpił do Szkoły sztuk pięknych, a po przebyciu oddziału rysunkowego, udał się do Monachium. Że zaś w Akademii monachijskiej, gdzie pozostawał pod kierunkiem profesora Wagnera, darmo czasu nie tracił, świadczy o tem, między innemi, bardzo ładny i wdzięczny obrazek: „Orka w czasie deszczu". Obrazek ten zwracał powszechną uwagę — nie rozmiarami swemi, bo małe, i nie tematem swoim, bo ten pospolity zresztą i zwykły, jak nasz żywot na wsi — lecz bardzo dobrem odczuciem natury. Znam wieś, sam nieraz przyglądając się w polu robocie, chodziłem za pługiem, właśnie w czas tak słotny i dżdżysty, jak przedstawia Kruszewski; ztąd może jego obrazek tak nęci mnie i porywa siłą wspomnień. Nic w tej „Orce" nadzwyczajnego: ot, dwie zmokłe szkapy w nagiem polu, chłop zawdziewający sukmanę, którą wiatr targa, w okół deszcz, mgła... Nic więcej — ale to, co jest, tak jest prawdziwe, tak dobrze odczute, takie nasze, swojskie!

Kto tak zaczyna, jak Kruszewski, można się po nim wiele spodziewać.... Obecnie, jak słyszymy, artysta wyjechał do Paryża. Nie można wątpić, że to wielkie i twórcze ognisko nowoczesnej sztuki, rozwinie tak obiecujący i piękny talent młodego malarza.

Zaznaczywszy ładny obrazek Wojciecha Kossaka „Powrót z polowania" — idziemy dalej. Jan Styka dał „Matkę Boską w szopie" (której dotąd nie miałem sposobności widzieć) i bardzo dobry w swoim rodzaju portret jednego ze znanych obywateli lwowskich. Głowa modeluje się wybornie, pełna jest charakteru i wyrazu, wystudyowana z wielkiem zamiłowaniem i starannością. Z głębi ciemnego tła, oświetlona nader efektownie, wychyla się wyraziście, może nawet za ostro.... Zarzucają coś tam w rysunku, ale ja nic złego spostrzedz nie mogłem; najmniej podoba się nam sam tors; jest to niewątpliwie jeden z najlepszych portretów p. Styki.

Pozostaje nam powiedzieć kilka słów o pracach p. Augustynowicza i Marcelego Harasimowicza, który daje na Wystawę trzeci już pono widok kopalni nafty w okolicach Kołomyi. W pierwszym z nich mieliśmy przedstawiony bardzo dokładnie i starannie zewnętrzny widok szybu, na tle górzystego pejzażu. Ciemny las w głębi i skrawek nieba miały wiele prawdy. Obraz znalazł chętnego nabywcę. Jeżeli dalej tak pójdzie, to zachodzi słuszna obawa, że za wszystkie te „kopalnie" gotów p. Harasimowicz zakupić z czasem całą Słobodę rungurską!

W ogóle zaczynają się brać artyści do przemysłu: p. Harasimowicz uprawia w malarstwie górnictwo, kopie zapalczywie naftę, wierci szyby; zaś p. Augustynowicz dostawił na Wystawę piękny okaz sztuki stolarskiej — tak olbrzymi wachlarz, że mogłoby się nim wachlować pół Europy i jeszczeby się coś dla biednych afrykańczyków zostało!

Prócz tego wachlarza, na którym namalował artysta fantastyczną scenę ze „Snu nocy letniej" — ma p. Augustynowicz kilka dobrych i ciekawych prac. Bardzo to zdolny malarz, a pracowity i mający przed sobą przyszłość, jeżeli dalej będzie tak usilnie studyował naturę, jak to znać w jego obrazach z wakacyj: „Skrzypki-swaty", „Przy źródle" i dwa portrety, z tych jeden młodej damy, w stroju cyganki. We wszystkich tych pracach przebija się niezaprzeczony talent i sumienne podpatrywanie natury; „Swaty" są trochę konwencyonalne:

— Za grzeczne! — powiedział nam otwarcie sam artysta.

Jan Zdora.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Serbskie losy tytoniowe. Przy ciągnieniu serbskich losów tytoniowych padła główna wygrana 100.000 franków na seryę 4.681 nr. 46, druga 1.000 fr. na seryę 9.675 nr. 23, trzecia 500 na seryę 5.877 nr. 49. Trzechprocentowych losów serbskich padła główna wygrana 90.000 fr. na s. 4.855 nr. 36, druga 1.000 fr. na s. 4.156 nr. 45, trzecia 500 fr. na s. 4.855 nr. 28.

Targ zbożowy. *)

Dnia 16 stycznia 1892

Lwów, pszenica 11·25 do 11·75, żyts 10·— do 10·35, jęczmień 6·75 do 8·—, owieo 7·25 do 7·70, rzepak 13·— do 13·50, groch 6·50 do 13·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 55·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 11·70 do 11·50, żyto 9·80 do 10·20, jęczmień 6·60 do 7·75, owies 7·— do 7·25, groch 6·25 do 13·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13 50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 10·71 do 11·75, żyto 9 50 do 10·25, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 6·81 do 7·25, groch 6·— do 12·50, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 43·— do 53·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 11·35 do 12·—, żyto 10·— do 10·50, jęczmień 7·50 do 8·10, owies 7·30 do 7·85, groch 7.— do 13·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·25 do 13·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 55·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel 50·— do 65·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 21·— do 21·50 zł.

Ruch handlowy zaczyna się powoli ożywiać. Usposobienie jednakowoż spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 2 stycznia do 9 stycznia b. r., bez opłaty akcyzowej. Pszenica 11·10 do 11·35 żyto 9·85 do 10·10, jęczmień browarny 7·10 do 7·50, pastewny 6 — do 6·25, owies 7·40 do 7·70, hreczka 9·65 do 10·35, kukurudza zeszłoroczna 7·25 do 7·50, nowa 6 80 do 7·25, groch do gotowania 9·— do 11·—, pastewny 6·50 do 7·50, fasola 6 50 do 7·25, bobik 6·50 do 7·25, wyka 5·75 do 6·50, koniczyna 45·— do 70·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 12·— do 14·—, rzepak letni —·— do —·—, nowy —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, nafta zwykła 14·25 do 15·25, salonowa 16·50 do 17·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 55 75 do 56 15.

OSTATNIA POCZTA

Przedczoraj o godzinie 6 wieczorem odbył się w apartamentach Najj. Pana obiad dworski, na który otrzymali zaproszenie między innymi: ks. kardynał Gruscha, Ministrowie: hr. Taaffe, hr. Falkenhayn, baron Pražak, generał Welsersheimb, Zaleski, hr. Schönborn, baron Gautsch, margrabia Bacquehem, dr. Steinbach i hr. Kuenburg.

Presse donosi pod d. 13 b. m.:

W czasie dzisiejszego posiedzenia Izby deputowanych, odbyła się między Ministra-

mi a przewodniczącymi klubów narada, która odnosiła się do parlamentarnego programu prac. Chodziło o to, czy należy wkrótce odroczyć Izbę dep., aby zrobić miejsce Sejmom, lub też ją zatrzymać aż do Świąt Wielkanocnych, w którym razie dałoby się załatwić w jednym ciągu wszystkie przedmioty zarezerwowane dla sesyi zimowej. Ostatecznej decyzyi nie powzięto, skutkiem czego jutro po południu będą się toczyć dalsze narady. Ponieważ jednak większość przewodniczących klubowych oświadczyła się za drugim projektem, przeto jest prawdopodobnem, iż sesya sejmowa rozpocznie się dopiero w kwietniu.

Na podstawie zupełnie wiarogodnych informacyj oświadcza berneńska *Moravska Orlice*, iż bezzasadną zupełnie jest wiadomość, jakoby klub Czechów morawskich oświadczył się za tem, aby P. Minister baron Prażak tak samo brał udział w posiedzeniach tego klubu, jak hr. Kuenburg w posiedzeniach klubu zjednoczonej lewicy niemieckiej.

Koło polskie urządza w sobotę, 16 stycznia w „Hotel Imperial" bankiet na cześć nowego prezydenta Dyrekcyi austryackich kolei państwowych, p. Bilińskiego. W bankiecie tym wezmą także udział obecni tu polscy członkowie Izby panów.

Jak nam już doniósł wczoraj telegram, sejm pruski został otwarty mową tronową, którą w zastępstwie cesarza odczytał kanclerz Caprivi. Mowa ta, nie poruszając wcale sytuacyi zagranicznej, zapowiada liczne projekty ustaw, między temi ustawę o użyciu funduszu welfickiego, dalej ustawę o szkole ludowej i przedłożenia kolejowe. Finansową sytuacyę uważa mowa tronowa za mniej pomyślną, aniżeli w roku zeszłym. Mowa tronowa oświadcza, że w skutek przyrostu wydatków, szczególnie w dziale kolejowym, niedobór nie jest wykluczony.

W parlamencie niemieckim, podczas drugiego czytania etatu ministerstwa spraw wewnętrznych odpierał sekretarz stanu Boetticher socyalistyczno-demokratyczne zaczepki, podniesione przeciw instytucyi inspektorów fabrycznych.

W administracyi kolei rossyjskich zaszły ważne zmiany, zmierzające do zjednoczenia kolei państwowych i prywatnych, które dotychczas miały osobne zarządy. Wprawdzie departament kolejowy w ministerstwie dróg i komunikacyi, pod którego zarządem stoją koleje prywatne, pozostaje nadal jako odrębna instytucya, podobnie jak i osobna administracya kolei państwowych; wspólny kierunek jednak obu tych instytucyj, powierzony zostanie nadal generał-porucznikowi Petrowowi. Urząd dyrektora administracyi kolei państwowych zostanie zniesiony. Reorganizacya ta stoi w związku z całym szeregiem reform, które będą niebawem przedsięwzięte w ministerstwie dróg i komunikacyj.

W ministerstwie wojny panuje żywe niezadowolenie z wyniku egzaminów, decydujących o przyjęciu do służby wojskowej ochotników drugiej kategoryi. Na interwencyę generała Wannowskiego, minister oświaty polecił kuratorom okręgów naukowych, aby wymienione egzamina przeprowadzali w sposób jak najściślejszy.

Z Konstantynopola donoszą do *Polit. Corresp.*, iż w tamtejszych kołach dyplomatycznych utrzymują, że sprawa Chadourne'a zostanie w najbliższym czasie przyjaźnie załatwioną. Zawdzięczyć to należy dyspozycyom sułtana, a niemniej poważnym wpływom reprezentantów mocarstw środkowej Europy, zarówno w Konstantynopolu, jak w Sofii.

Z Rzymu donoszą: Postanowienie rządu francuskiego, ażeby na towary włoskie od 1 lutego zastosować taryfę maksymalną, nie spotyka Włoch bynajmniej nieprzygotowanych. *Opinione* oświadcza, że Włochy potrafią bronić swoich interesów i wzywa opozycyę włoską w parlamencie, ażeby zaprzestała niegodziwej polemiki, krępującej finansową politykę rządu i szkodliwą bardzo krajowi. W chwili tak stanowczej, dodaje *Opinione*, powinnaby i opozycya zdobyć się na tyle zaparcia, iżby poznać, że niezależność polityczna i samodzielność narodu, zawisły przedewszystkiem od odrodzenia ekonomicznego.

Szef sztabu, generał Cosenza przychodzi już do zdrowia.

Ze wszystkich okolic Anglii donoszą o trzydniowej zawierusze śnieżnej, która spowodowała w licznych miejscowościach utrudnienie i nawet zupełną przerwę w ruchu kolejowym.

Z Hongkong donoszą do Londynu, że parowiec angielski „Namchow", który pełnił służbę na wodach chińskich, poszedł pod wodę; 411 osób zginęło, a w powyższej liczbie i cała załoga europejska.

W Anglii influenza jest nieubłaganą: nową jej ofiarą jest sędziwy kardynał Manning, który obok zmarłego przed rokiem kardynała Neumana był wzniosłym przedstawicielem katolicyzmu w Anglii. Manning był znakomitym księciem Kościoła, niepospolitym pisarzem, mowcą i obywatelem kraju.

Nominacya dotychczasowego posła w Madrycie, sir Franciszka Clare Ford na posła w Konstantynopolu, w miejsce Williama Whita, jest już faktem dokonanym. Według doniesienia zagranicznych dzienników, p. Clare Ford, zarówno jak nowy reprezentant Anglii w Petersburgu, lord Vivian, jest „szacowną miernością." W dyplomatycznej służbie strawił lat blisko czterdzieści i przynosi na swoje stanowisko o tyle zupełnie niezamącony wzrok, ile że nigdy jeszcze w Konstantynopolu nie służył. Z kwestyą wschodnią zapoznał się, będąc sekretarzem poselstwa w Petersburgu w roku 1871 i posłem w Atenach w dziesięć lat później. Mówią, że charakter jego jest energiczny i prawy i dodają, że jest to jedyna wspólność, jaką ma ze swoim poprzednikiem. *Times* pisze o nowym ambasadorze: Należy on do szkoły dyplomatów, raczej inteligentnej i pracowitej, aniżeli świetnej; nie można przecież zapominać, że wszystkie swoje zadania przeprowadzał zawsze jaknajlepiej i okazał, że potrafi sobie poradzić w najtrudniejszych sytuacyach. Ostatniem jego dziełem było zawarcie angielsko-hiszpańskiej ugody handlowej z roku 1886.

Przy ponownem otwarciu kortezów w Madrycie, mówił p. Canovas, prezes gabinetu, o sprawach finansowych, i wzywał stronnictwa, ażeby w interesie narodowym zechciały przyczynić się do rozwiązania trudnych zadań finansowych. Sagasta, były prezes gabinetu, oświadczył, że stronnictwo liberalne wspierać będzie rząd w duchu patryotycznym.

Z powodu krwawych rozruchów w Xerez, które przez trzy godziny znajdowało się pod władzą i terroryzmem bandy rozhukanej i uzbrojonej w kosy, topory i stare pistolety, wyrażają sprawozdawcy angielskich pism zdumienie. Anglicy zapytują, jak mogło przyjść do tego, żeby państwo, które chce uchodzić za mocarstwo pierwszorzędne, było tak słabe i cierpiało teroryzm bandy wobec faktu, iż w Xerez, liczącem do 70.000 mieszkańców, znajdowała się dostateczna załoga wojskowa, straż policyjna i straż skarbowa uzbrojona.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 15 stycznia. (*Tel. pryw.*) Komitet przedwyborczy włościański na dzisiejszem posiedzeniu, przyjął jednomyślnie kandydaturę dr. Franciszka Paszkowskiego, wiceprezesa Rady powiatowej, na posła do Sejmu, z mniejszej własności powiatu krakowskiego.

Wiedeń, 15 stycznia. Generał adjutant hr. Paar wyraził z polecenia Najj. Pana ambasadorowi angielskiemu współczucie z powodu zgonu księcia Clarence. Równocześnie wysłał Najj. Pan serdeczne depesze kondolencyjne do królowej Wiktoryi i do księcia Walii.

Wiedeń, 15 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Suplent gimnazyum w Samborze, Dembitzer, mianowany rzeczywistym nauczycielem gimnazym w Kołomyi; a suplent gimnazyum św. Anny w Krakowie, Wincenty Śmiałek, prowizorycznym nauczycielem gimnazyum we Lwowie.

Wiedeń, 15 stycznia. W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy w Izbie deputowanych, nad traktatami handlowemi, oświadczył Minister handlu, że uważa klauzulę co do ceł na wina, w traktacie austro-włoskim, jako rzecz, która nie jest wcale niebezpieczną.

Deputowany Vaszaty przewiduje zduszenie przemysłu austro-węgierskiego przemysłem niemieckim. Mowca atakuje hrabiego Taaffego z powodu powołania hr. Kuenburga do Ministerstwa, i zapytuje, jaki klub reprezentuje dr. Prażak. Mowca zakończył wycieczkami przeciw Niemcom i trójprzymierzu.

Wiedeń, 15 stycznia. W komisyi podatkowej oświadczył P. Minister skarbu, że prace około reformy podatkowej postępują nieustannie i w lutym lub w marcu ukończone zostaną. Komisya przyjęła znany wniosek Plenera w sprawie ulg podatkowych dla drobnych przemysłowców, 8 głosami przeciw 8. Przewodniczący Menger dyrymował na korzyść wniosku Plenera.

Wiedeń, 15 stycznia. Sejm dolno-austryacki przyjął w drugiem czytaniu ustawę o wykonaniu urządzeń komunikacyjnych w Wiedniu. Jutro nastąpi trzecie czytanie ustawy.

Wiedeń, 15 stycznia. Posiedzenie Izby deputowanych. W dalszym ciągu rozprawy generalnej nad traktatami handlowemi, deputowany Kozłowski, przemawiający za przyjęciem traktatów, podnosi, że, jak lojalną postawę Polaków wobec trójprzymierza uznał cesarz niemiecki i kanclerz państwa niemieckiego, tak i Polacy, w Austryi żyjący, muszą oświadczyć się za traktatami, tem bardziej, że przyświeca im tu wzór Najmiłościwszego Monarchy, dla którego Polacy ożywieni są głęboką wdzięcznością i dążnością ku utrzymaniu potęgi Państwa. Polacy cieszą się, że polityka handlowa Austryi, której Monarcha jest gwiazdą przewodnią polityki pojednania i harmonii ludów, opuściła drogę „wojny wszystkich przeciw wszystkim". Mowca energicznie polemizuje z deputowanymi Vaszatym i Kramarzem, których sympatyi dla Rossyi, uciskającej ludy, mowca jako Słowianin pojąć nie może. O uciskaniu narodu polskiego przez Rossyę, mowca, jako Polak, woli zamilczeć. Występowanie generała Kaulbarsa w Bułgaryi i cała gospodarka rossyjska w tym kraju, nie mogły przecie obudzić sympatyi Bułgarów ani innych południowych Słowian dla Rossyi. Mowca zaleca przeczytanie dziejów polsko-rossyjskich stosunków w ubiegłym wieku (*żywe oklaski z ław polskich*).

Gdyby dep. Vaszaty pozwolił sobie wygłaszać tego rodzaju mowy w Rossyi; zostałby niezawodnie tam wysłany zkąd nie ma powrotu. (*Oklaski*). Co się tyczy Rumunii, to zdaniem mowcy byłoby niegodnem Austryi, jako wielkiego mocarstwa, gdyby prosiła Rumunię o zawarcie traktatu.

Deputowany, ks. Liechtenstein, oświadcza, iż ze względów ekonomicznych i socyalnych będzie głosował przeciw traktatom handlowym. Polityka nie wchodzi tu bynajmniej w grę, gdyż i bez tych traktatów, utrzymałoby się prawdopodobnie trójprzymierze.

Wiedeń, 15 stycznia. (*Telegram pr.*) Generalny inspektor kawaleryi, generał Gemmingen, zmarł dzisiaj na influenzę.

Wiedeń, 15 stycznia. Z Belgradu donosi telegram *N. fr. Presse:* Rząd bułgarski odwołał się w sprawie reklamacyi swej o wydanie Riżowa, do trzech sprzymierzonych mocarstw, prosząc je o poparcie. Austro-węgierski poseł br. Thoemel odczytał tutejszemu ministrowi spraw zewnętrznych notę hr. Kalnoky'ego, która czyni rząd serbski odpowiedzialnym za następstwa, jakie w tej sprawie wyniknąć mogą dla Bułgaryi. Podobny krok uczyniony został także ze strony Włoch; a czy również i ze strony Niemiec, dotąd niewiadomo. Rząd serbski odpowiedział na reklamacyę Bułgaryi odmownie. Prywatne doniesienia nie wiedzą, czy wiadomość tę uważać można za prawdziwą.

Berlin, 15 stycznia. Izba panów wybrała księcia na Raciborzu swoim przewodniczącym.

Berlin, 15 stycznia. (*Tel. pr.*) Przedłożony sejmowi pruskiemu projekt ustawy o szkołach ludowych, normuje zasadniczo wyznaniowy charakter tych szkół. Paragraf czternasty ustawy brzmi; „Przy urządzeniu szkół ludowych wypada zważać na stosunki wyznaniowe uczniów. Dziecko winno w zasadzie otrzymywać naukę od nauczyciela swojego wyznania; o ile w pewnem miejscu nie istnieje już inne urządzenie szkolne, powinny nowe szkoły ludowe tylko na wyznaniowej podstawie być urządzane". W dalszych paragrafach postanowiono, że w szkołach, urządzonych konfessyjnie, mogą być używani jedynie nauczyciele, należący do dotyczącego wyznania. Nauką religii kierują właściwe stowarzyszenia religijne.

Rzym, 15 stycznia. Ojciec św. oraz król włoski, przesłali depesze kondolencyjne królowej angielskiej z powodu zgonu księcia Clarence.

Rzym, 15 stycznia. Izba deputowanych rozpoczęła rozprawę nad traktatami handlowemi.

Bern, 15go stycznia. Rada związkowa została upoważnioną zaciągnąć pożyczkę w kwocie 5 milionów franków, na poczet kredytu na pogotowie wojenne, uchwalonego w wysokości $7^1/_2$ milionów.

Paryż, 15 stycznia. W Izbie deputowanych Floquet, zajmując miejsce przewodniczącego zaznaczył, że Francya pod sztandarem rzeczypospolitej zdobyła napowrót miejsce w świecie, i w przyszłości również zjednoczy wszystkich Francuzów, ażeby dopomódz do zwycięstwa zasady sprawiedliwości wobec wszystkich narodów i do ustaleni trwałego pokoju, na podstawie poszanowania prawa.

Paryż, 15 stycznia. Dzienniki donoszą o śmierci księcia Clarence w artykułach, pełnych żywego współczucia dla rodziny królewskiej i narodu angielskiego.

Bruksela, 15 stycznia. Z powodu zgonu księcia Clarence, zarządzono żałobę sześciotygodniową. Wszelkie zabawy dworskie zostały odroczone. Król prawdopodobnie uda się na pogrzeb do Londynu.

Madryt, 15 stycznia. Rokowania względem przedłużenia francusko-hiszpańskiego traktatu handlowego, rozbiły się o obustronne taryfy maksymalne.

Londyn, 15 stycznia. Kardynał Manning umarł.

(Henryk Edward Manning, arcybiskup westminsterski i prymas kościoła katolickiego w Anglii, urodził się w roku 1808, jako syn kupca wyznania protestanckiego; studyował teologię w Oxfordzie, i zawód publiczny rozpoczął jako kaznodzieja anglikański w r. 1830. W roku 1850 przeszedł na łono Kościoła katolickiego, i od tego czasu niezmordowanie był czynny słowem i piórem około rozwoju Kościoła katolickiego w Anglii. Dostąpił najwyższych godności kościelnych).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 stycznia 1891 r. godz. 5 minut 30. Akcye kredytowe 292·50, Anglo-austryackie —·— Akcye banku dla krajów koronnych 207·40, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 93·55, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 100·30, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5 pr. prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 57·95. Usposobienie —.

Wiedeń, 15 stycznia 1891 r., godz. 1 minut 40. Akcye kredytowe 292·62, Alp. Tow. górnicze 63·30, Węgierskie akcye kredytowe 331·80, Akcye anglo-austryackie 159·—, Akcye banku Union 230·50, Akcye kolei Karola Ludwika 210·50, Akcye kolei Północnej 285·—, Akcye kolei Południowej 93·75, Losy tureckie 34·95, Akcye kolei państwowej 290·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 244·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 198·50, Wiedeńskie losy komunalne 151·25, Akcye tytoniowe 163·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Akcye kolei Elbetal 230·—, Akcye banku dla krajów koronnych 207·75, 4-prc. węgierska renta złota 106·80, Akcye banku związkowego 109·50, Rubel papierowy 1·15·25, Węgierska renta papierowa 102·25. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 15 stycznia 1891, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 292·62, Akcye kolei państwowej 290·37, Akcye tytoniowe 163·75, Anglo-austryackie 159·25, Unionbank 231·25, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 93·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 163·75 za 100 marek 57·95, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 14 stycznia 1891 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 20·75 do 21·— zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 20·76 do 20·78 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 210·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 49·10 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 56·10 —— fr

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Ogłoszenie.

Podpisany jako zarządca upadłej masy Franciszka Ehrlicha ogłasza niniejszem że na podstawie uchwały c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 17 grudnia 1891 l. 42000 są niezrealizowane dotąd pretensye upadłej firmy tegoż Franciszka Ehrlicha nominalną wartość 5278 zł. 18 ct. przedstawiające z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższej wiadomości udziela podpisany w swej kancelaryi przy ulicy Sykstuskiej l. 46 w dnie powszednie między godz. 4 a 6 po południu.

Dr. Władysław Balko.

Osobom, które bądź z usposobienia naturalnego, bądź w skutek zajęć zmuszone do dłuższego siedzenia, doznają zwykle zatwardzenia, usilnie zalecamy użycie **Ziółek Chambarda**. Przygotowane jak herbata należy zażywać wieczorem, przed pójściem do łóżka, a wteuczas przywracają one i regulują funkcye trawienia, bez potrzeby najkrótszego odrywania się od zwykłych zajęć. Skład we Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Buckera i Sklepińskiego.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 stycznia 1892.

Hotel Zorza.

Pp. br. Ripp, pułk. Zaleski i hr. Herberstein z Tarnopola, A. Obertyński z Nowegosioła B. Gurkowski z Petersburga.

Hotel Centralny.

Pp. T. Halpert z Beregszaszu, A. Rap paport ze Zborowa, A. Finder z Wiednia, J. Bogusz z Polgórza.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławoczuego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ławoczuego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg poszpieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławoczuego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławoczuego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa.

1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna,

7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to,
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11 58 zegar wskazuje.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakaah kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 min. 15 wieczór pociąg mięszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 południu pociąg pospieszny; — o godz. 7. m. 30. wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 stycznia 1892.

(bez kupona bieżącego)

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 100 zł. m. k.	209	—	212	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	244	—	247	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	317	—	322	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	40	101	10
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	30	99	—
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. łos. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	55	—	57	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	53	—	55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	30	105	—
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	80	93	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	80	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	50	98	20
„ „ „ 4 „ „	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	27	—	30	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20	1	30
„ „ papierowy	114$\frac{1}{10}$		116$\frac{1}{10}$	
100 marek niemieckich	57	70	58	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 stycznia 1892.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93.65	93.85
luty-sierpień	93.50	93.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	93.15	93.35
kwiecień-październik	93.05	93.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	136.—	137.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.50	141.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	149.50	150.50
„ „ 1864 po 100 złr.	181.75	182.50
„ „ 1864 po 50 złr.	181.75	182.50
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	148.—	149.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.85	111.05
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	103.05	103.25
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	105.—
Galicyi	104.40	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	91.80	92.80
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	158.75	159.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	293.—	293.50
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	625.—	635.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	314.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	208.40	209.20
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1030.—	1034.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	89.50	90.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk,	317.—	318.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2847.50	2852.50
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210.—	211.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	244.—	245.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	290.50	291.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	88.50	89.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.50	201.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	101.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	98.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.25	95.75
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.30	100.80
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	—.—	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	103.—	104.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.40	100.40
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.70	100.—
detto (Jarosław-Sokal)	94.50	95.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	83.30	84.30
z r. 1884	91.25	92.25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.80	102.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.75	184.50
Clarego po 40 zł. m. k.	53.25	54.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	22.60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.—	58.—
Pafiego po 40 zł. m. k.	53.50	54.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.45	16.95
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.10	11.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	63.50	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.50	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28.50	30.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	129.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	58.—	60.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.75	36.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57.—	58.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117.90	118.45
Paryż za 100 fr.	46.82.50	46.90.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.58.—	5.60.—
„ pełnej wagi	5.57.—	5.59.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35.50	9.36.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 38077 (76 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Edmunda 2 im. Deyczakowskiego przeciw Towarzystwu ochrony własności ziemskiej w Limanowej i przeciw Joannie Hermann o 2250 zł. zpn. przeprowadzoną zostanie dnia 3 marca 1892 i dnia 7 kwietnia 1892, każdym razem o godz 10 przed południem w sali rozpraw c. k. sądu krajowego we Lwowie, egzekucyjna publiczna sprzedaż w drodze licytacyi ¾ części z połowy realności pod l. kons. 435¾ we Lwowie położonej, wykaz. hipot. l. 366 dz. IV. gm. miasta Lwowa objętej, wedle karty B. poz. 3, 7, 9, tego wykazu hipotecznego na imię ś. p. Ludwika Hermana zapisanych, wedle poz. I4 karty C. tego wykazu hipot. powyższej pretensyi za hipotekęsłużących, czyli 3/8 części całej realności, protokołem oszacowania de praes. 14 lipca 1891 l. 27635 egzekucyjnie oszacowanych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 9081 zł. 33¾ ct. aw., Wadyum wynosi kwotę 909 zł. aw.

Przy pierwszym terminie licytacyjnym zostaną wymienione części realności powyższej sprzedane tylko wyżej ceny wywołania lub za nią, przy drugim zaś terminie za jakąkolwiek cenę, wszelako nie niżej jednej trzeciej części ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przeglądnąć można w tus registraturze, a w dniu licytacyi przed komisyą licytacyjną.

O tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli hipot. z miejsca pobytu wiadomych, do rąk własnych, zaś wierzycielkę Petronelę Wendycz, z życia i miejsca pobytu niewiadomą i tych wierzycieli hipot., którzyby dopiero po dniu 13 września 1891 tj. po dniu wydania wyciągu hipot. na sprzedać się mających częściach realności pod l. 435¾ we Lwowie prawo zastawu uzyskali, jakoteż i tych wierzycieli hipot., którymby uchwała licytacyę dozwalająca, lub jakakolwiek późniejsza uchwała tej sprawy egzekucyjnej dotycząca, z jakiegokolwiekbądź powodu albo wcale inne, lub też dość wcześnie doręczona być nie mogła, do rąk adw dr. Adama Kosińskiego, którego się równocześnie dla nich kuratorem, a adw. dr. Izydora Feilesa zastępcą kuratora ustanawia przez niniejszy edykt.

We Lwowie, dnia 19 grudnia 1891.

L. 17951 (124 2—3)

Odnośnie do tut. edyktu z 17 października 1891 l. 14995 w egzekucyjnej sprawie ogólnego rolnicz kred Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi przeciw Israelowi i Hudesie vel Udesie Zimmermann o zapł. 85 zł., 5 rat po 600 zł. i o zapł. 8594 zł. zpn., rozpisującego publiczną licytacyę majętności Israela i Udesy vel Hudesy Zimmermannów własnej, istniejącej pod nazwą „Od Granicy w Podwołoczyskach" objętej wyk. hip. l. 334 tut. ks. gr. dla więk zych posiadłości podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że się drugi termin do tej licytacyi na dzień 7 stycznia 1892 rozpisany odwołuje, a natomiast inny termin jako drugi na dzień 22 lutego 1892 godz. 10 z ranaływyznacza, na którym realność ta także i niżej ceny wywołania pod warunkami tut. uchwały z dnia 17 października 1891 l. 14995 ustalonemi sprzedaną będzie.

Tarnopol, dnia 19 grudnia 1891.

L. 8204 (202 2—3)

W dniach 3 lutego i 4 marca 1892 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie w sądzie przymusowa sprzedaż realności whl 55 gm. kat. Wadowice górne objętej Jana i Katarzyny Migów własnej, celem zaspokojenia pretensyi uprz. gal. banku włośc. 282 zł. 94 ct. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 1100 zł.

Wadyum 110 zł. aw.

Wyciąg hipot. i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Władysław Krasicki w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 30 listopada 1891.

L. 9434 (183 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Roschy Seifer dłużnej kwoty 200 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 3 lutego i 1 marca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod lk. 23 w Jaworowie położonej wedle Dom V. pag. 409 i 424 dłużnika Jochwid Bogen własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 620 zł.

Wadyum 62 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 22 listopada 1891.

L. 10385 (198 2—3)

Tarnobrzeski c. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Izraela Spirna w kwocie 47 zł. 80 ct., 58 zł. 80 ct., 32 zł. 90 ct. i 72 zł. wa. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 8 lutego 1892 i 14 marca 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności l. wyk. hip. 10 w księdze gr. gm. Wielowieś na Jana Skrzypka zapisanej.

Cena wywołania 1220 zł.

Wadyum 122 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratora adw. dr. Józefa Tumidajowicza w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 1 października 1891.

L. 44895 (189 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wzdzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa bezwarunkowo na czas oddania do 31 grudnia 1894, lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat, odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu.

Liczba porządkowa	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Licytacya odbędzie się	
				zł.	ct.	dnia	o godzinie
1	Sniatyn	mięso	III. klasa taryfy	9401	—	28 stycznia 1892	od 8 do 12 przed poł.

Jako wadyum składa się 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum należy do 2 godz. po południu dzień naprzód przed ustną licytacyą do do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wnosić. Wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych, znajduje się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu i w kancelaryi tutejszo-powiatowych nadzorów straży skarbowej w której każdy chęć licytowania mający może wglądnąć, zaś bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja, dnia 3 stycznia 1892.

L. 7395 (171 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Majera Rappaport w kwocie 169 zł. 11 ct. zpn. odbędzie się w tymże sądzie dnia 29 stycznia 1892 i dnia 22 lutego 1892 każdym razem o godz. 10 rano przymusowy przetarg ciał hipot. objętych ks. gr. dla gm. katastr. Szelpaki mianowicie połowy wyk. hip. l. 18 i połowy wyk. hip. l. 19 Józefa Kucharuk wyk. hip. l. 65 i 68 Iwana Hewko i wyk. hip. l. 178 Hzycia Wawra własnych, a to na pierwszym terminie nie niżej, na drugim i niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa i wywołania połowy wyk. 18 — 70 zł., połowy wyk. 19 — 320 zł., wykazu 65 — 60 zł., wyk. 68 — 560 zł., wyk. 178 — 880 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania w gotówce lub papierach pupilarne bezpieczeństwo mających.

Resztę warunków przetargu, wyciąg hipot. i akt ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby po dniu 11 sierpnia 1891 jako dniu wystawienia wyciągu hipot. prawa rzeczowe do sprzedać się mających nieruchomości nabyli, lub którymby uchwała ta lub późniejsze wcale lub należycie doręczone nie zostały, do rąk kuratora p. adw. dr. Kossera w Zbarażu.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, dnia 24 listopada 1891.

L. 5543 (145 3—3)

C: k. Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadmości, że celem zaspokojenia pretensyi Wiktora Hoffmana z Makowa w kwocie 208 zł. 65 ct. aw. zpn. (ex majori 908 zł. 65 ct. aw.) odbędzie się w dniach 11 lutego 1892 i 10 marca 1892 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę następujących w ks. gr. gm. kat. Maków na imię dłużnika Szczepana Nosalika (syna Józefa) zahipotekowanych i w Makowie położonych pesiadłości a mianowicie: a) połowy posiadłości lwh. 657 objętej, b) 1/6 części posiadłości lwh. 658 objętej, c) 1/8 części posiadłości lwh. 652 i 655 objętych, protokołem oszacowania z dnia 20 czerwca 1891 l. 2938 uw., wraz z fundus iustructus ogółem na kwotę 938 zł. 75 ct. aw. oszacowanych.

Cena wywołania 938 zł. 75 ct.

Wadyum 94 zł.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz p. Aleksander Paczoski w Makowie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipot. wolno stronom przejrzeć lub też odpisać w tutejszym sądzie

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 21 listopada 1891.

L. 24549 (8586 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie zaległych rat pożyczkowych galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie z. u. d. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności l. 113 Dz. I. w Krakowie położonej, lwh. 107 objętej dłużników Löbla Thorna w jednej połowie, a Salomona Isenberga, Mojżesza Isenberga i Beili Isenbergowej w drugiej połowie własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 22 lutego 1892 i 21 marca 1892 każdym razem e godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 114225 zł. wa. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie, w drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 11422 zł. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu krajowego.

Kuratorem niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela ks. Jana Ziółczyńskiego i innych niewiadomych wierzycieli hipot. jest adw. dr. Czerny z substytucyą adw. dr. Kastorego w Krakowie.

Kraków, 13 listopada 1891.

L 11507 (184 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zalicz. w Mielcu w kwocie 180 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 61 ks. gr. gm. Cyranka objętej Jędrzeja Schaba własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 19 stycznia 1892 i w dniu 19 lutego 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 900 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 90 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Mielcu.

Mielec, dnia 27 listopada 1891.

L. 107 (190 3—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Myślenice na czas od objęcia w posiadanie przedmiotu dyierżawnego w r. 1892 do końca grudnia 1893 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu na dniu 20 stycznia 1892 od godz. 9 rano do 12 w południe publiczna relicytacya.

Cena wywołania w mowie będącego przedmiotu wynosi roczną kwotę 3560 zł. aw.

Pisemne oferty zaopatrzyć się mające we wadyum 10 prc. ceny wywołania, mają być wnoszone do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu najpóźniej do 2 godz. po południu dnia poprzedzającego relicytacyę tj. do 2-giej godziny dnia 19 stycznia 1892.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Nowy Sącz, dnia 6 stycznia 1892.

L. 5324 (144 3—3)

Dnia 18 lutego i 18 marca 1892 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 194 w Oleszycach mieście położonej, wyk. hip. 202 objętej w sprawie i na rzecz wspólnej kasy sierocińskiej sądu Lubaczów przeciw Isaakowi Leibie Greif pto 95 zł. zpn.

Cena wywołania 740 zł.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem wierzycieli nieznanych p. Józef Kapko ck. notaryusz w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 30 czerwca 1891.

L. 14201 (8490 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 19 lutego i 18 marca 1892 licytacya realności wyk. hip. l. 9 gm. Manastersko Julii Bihary własnej na rzecz Mikołaja Bybluka pto 100 zł. zpn., z tem że realność na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 7 listopada 1891.

L. 7553 (8462 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie ogłasza, że celem przeprowadzenia egzekucyjnej sprzedaży połowy realności pod lk. 449 w Sokołowie położonej lwh. 672 objętej Izaaka Messera a względnie jego masy spadkowej własnej uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 23 lipca 1891 l. 5125 na zaspokojenie wierzytelności Jonascha Geschwinda jako prawonabywcy Efroima Matznera i Arona Neufelda w resztującej kwrcie 626 zł. 67 ct. zpn. dozwolonej dwa termina w tut. sądzie na 22 lutego 1892 i 4 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano wyznaczono.

Cena wywoławcza 2225 zł. wa.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Wyciąg hipot. i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszosąd. registr. turze.

Sokołów, 10 listopada 1891.

L. 6984 (167 8—3)

W dniach 8 lutego i 7 marca 1892 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Antoniny Pilcer w kwocie 100 zł. aw. zpn. publiczna licytacya 11/16 części realności lwh 9 w Rudawie.

Cena wywołania zł. 2392 zł. 50 ct.

Wadyum zł. 240 wa.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 28 grudnia 1891.

L. 12623 (229 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Ochrony mniejszej własności ziemskiej w Mielcu pto 100 zł. z należytościami dodatkowemi dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności l. wyk. hip. 69 ks. gr. Złotniki objętej Jakóba Ruszkiewicza własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytacyę w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 20 stycznia 1892 i w dniu 19 lutego 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 565 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 57 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Mielcu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 29 listopada 1891.

L. 101919 (233 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót około przełożenia stromych pagórków na gościńcu Podolskim w kilometrach 130, 162, 163 i 164 w okręgu budown. Tarnopolskim, odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnopolu dnia 28 stycznia b. r. o godz. 12 w południe licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót wynosi:

a)	Przełożenie w kilm.	130	5192 zł.	$58^{1}/_{2}$ ct.
b)	„ „	162	1716 zł.	19 „
c)	„ „	163 164	4523 zł.	$80^{1}/_{2}$ „
	Razem		11432 zł.	58 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzeć można w pomienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie też w przepisanym terminie wnosić należy oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. oraz we wadyum wynoszące kwotę 570 zł. w gotówce lub publicznych papierach wartościowych. Opust z cen fiskalnych, należy w ofercie wyrazić cyframi i słowami.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych lub na równobrzmiących odpisach tychże. Blakiety te będą zgłaszającym się oferentom przez ck. Starostwo bezpłatnie wydawane.

Oferty nie sporządzone w sposób wyżej wykazany, lub zawierające jakiekolwiek dopiski, albo wniesione po terminie licytacyjnym, nie będą uwzględnione i oferentom natychmiast przez komisyę licytacyjną zwrócone.

Z c. k Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 stycznia 1892.

L. 31122 (238)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje niniejszem go powszechnej wiadomości, że opróżniona hurtowna sprzedaż tytoniu połączona z drobną sprzedażą materyałów tytoniowych i stemplowych w Rudkach będzie nadaną w drodze publicznej konkurencyi za pomocą wniesienia pisemnych ofert.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wyraźnie wolny wybór między oferentami, przyczem jednak z pomiędzy oferentów posiadających odpowiednie wymogi do prowadzenia tego interesu komisowego względnie tego, który w swej ofercie poda najkorzystniejsze warunki dla Wysokiego Skarbu.

Obrót materyałów tytoniowych po cenie taryfowej wynosił w czasie od dnia 1 października 1890 do dnia

30 września 1891 łączną kwotę . . .	29173 zł. 78 ct.
zaś obrót materyałów stemplowych wynosił w tym czasie łączną kwotę	4704 zł. 53 ct.
Razem	33878 zł. 31 ct.

W czasie od 1 października 1890 do 30 września 1891 sprzedano konsumentom materyałów tytoniowych za ogólną kwotę 10503 zł. 49 ct., przychód zatem z drobnej sprzedaży materyałów tytoniowych w powyższej hurtowni, wynosił kwotę 1050 zł. 34 ct.

Pisemne oferty ostemplowane marką na 50 ct. i zaopatrzone we wadyum w kwocie 200 (dwieście zł. aw.) w gotówce, lub w papierach wartościowych, jako też w świadectwo na osiągniętą pełnoletność i w świadectwo moralności, winny być wniesione do Naczelnika samborskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu najdalej do dnia 29 stycznia 1892 do godziny 1 po południu.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w podpisanej Dyrekcyi w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Sambor, dnia 5 stycznia 1892.

L. 25680 (237 1—3)

W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu, stempli, blankietów wekslowych i listów przewozowych w Krościenku (nad Dunajcem) rozpisuje się niniejszem konkurencyę, która się odbędzie za pomocą pisemnych ofert.

Ubiegający się o tę hurtownię winni do godziny drugiej dnia 3 lutego 1892 na ręce naczelnika tutejszej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wnieść pisemne stemplem na 50 ct. zaopatrzone oferty, stylizowane według wzoru, który w c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu w Krrakowie, Tarnowie, Rzeszowie i Sanoku przeglądnąć można.

Do oferty należy dołączyć 1) wadyum w kwocie 200 zł. w gotówce lub papierach wartościowych, lub też kwit kasowy którejkolwiek kasy rządowej stwierdzający, iż powyższą kwotę złożono z przeznaczeniem na wadyum do licytacyi, na wspomnianą hurtownię tytoniu, 2. świadectwo osiągniętej pełnoletności, 3. świadectwo moralności a wreszcie 4. śwadectwo stwierdzające odpowiedni pomyślny stan majątkowy.

Obrót we wzmiankowanej hurtowni w roku 1890 wynosił:

1. w materyałach tytoniowych 15.444 zł. $41^{1}/_{2}$ ct. z czego na drobną sprzedaż przypada 2176 zł. 11 ct.

2. w stemplach, blankietach wekslowych i listach przewozowych 3195 zł. $76^{1}/_{2}$ ct. w. a.

Potrzebne do tej hurtowni materyały tytoniowe obowiązany przedsiębiorca sprowadzać z c. k. magazynu tytoniowego w Nowym Sączu, oddalonego od hurtowni o 45 kilometrów, stemple zaś z miejscowego c. k. Urzędu podatkowego.

Do poboru z tej hurtowni przydzielonych jest 44 trafikantów, których liczba w miarę potrzeby zwiększyć się może.

Bliższe warunki konkurencyi przejrzeć można w godzinach urzędowych w biórach c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu tudzież podlegających jej c. k. Nadzorach straży skarbowej.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Nowy Sącz, 7 stycznia 1892.

L. 10872 (8573 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności nielet. Katarzyny Magdowej i jej syna nielet. Michała Magdy w kwocie 38 zł. 12 ct. wa. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 26 lutego 1892 i 1 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/3 części realności objętej wyk. 77 ks. gr. gm. kat. Ostrowy baranowskie wedle poz. 3 karty własności do dłużnika Wojciecha Magdy należącej.

Cena wywołania 183 zł. aw.

Wadyum 19 zł. aw.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kolbuszowa, 4 listopada 1891.

Konkursa.

L. 2 (182 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli poszukuje dyetaryusza z szybkiem, czytelnem pismem za wynagrodzeniem miesięcznem 25 zł.
Dukla, dnia 6 stycznia 1891.

L. 8848 (215 1—3)
Przy Sądzie powiatowym w Oświęcimie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.
Podania o tę lub przy innym Sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 14 lutego 1892 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.
Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 7 stycznia 1892.

L. 80180 (236)
Aus der Constantin von Zaharski'schen Stiftung sind im Studienjahre 189$^1/_2$ drei Stipendien an österreichische Staatsangehörige polnischer Nationalität und römisch katholischer Religion zu verleihen u. zw.
Ein Stipendium jährl. 300 fl. für einen Hörer der Hochschule für Bodenkultur,
ein Stipendium jährl. 200 fl. für einen Schüler der Kunstgewerbeschule und
ein Stipendium jährl. 200 fl. für einen Schüler der Staatsgewerbeschule.
Zur Erlangung dieser Stipendien sind Studierende an einer in Oesterreich gelegenen, den obigen Studien gewidmeten Lehranstalt berufen, welche an derselben ihren Studien ordnungsmässig obliegen; in Ermangelung von solchen Schülern können diese Stipendien auch an Schüler der chemischen oder mechanischen Technologie verliehen werden.
Der Genuss der Stipendien dauert bis zur Studienvollendung, jedoch können dieselben an Stipendisten, welche ihre Studien mit Auszeichnung zurückgelegt haben und sich im Auslande in ihrem Fache ausbilden wollen, noch für die Dauer eines weiteren Jahres belassen werden.
Die Studierenden, welche sich um eines dieser Stipendien bewerben, müssen der der röm. katholischen Religion angehören und haben ihre gestempelten, mit dem Tauf- Impf-| und Heimatscheine, dem Mittellosigkeitszeugnisse, dann den Studienzeugnissen der beiden letzten Semster belegten Gesuche im Wege des Vorstandes der betreffenden Unterrichtsanstalt bis 5 Februar 1892 bei der k. k. nö. Statthalterei in Wien zu überreichen.
Nur die mit einem legalen Armuthszeugnisse belegten Gesuche sind Stempelfrei.
Wien, am 27 December 1891.
Von der k. k. nö. Statthalterei.

L. 101122 (235)
Sprostowanie konkursu.
W obwieszczeniu konkursowem na stypendya z fundacyi im. Józefa Gerzabka z z 9 grudnia 1891 l. 92773 zaszła ta pomyłka, iż zamiast nazwy właściwej ś. p. Karo(ina Menger i Teresa Schebesta, umieszczeno mylną tj. Katarzyna Menger i Teresa Schebert, co się niniejszem prostuje.
We Lwowie, dnia 12 stycznia 1892.

Kuratele.

L. 7904 (187 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie oznajmia, że Stafan Stelmach rolnik z Pobereża za marnotrawcę uznanym został, a kuratorem dla niego Iwan Cukarnyk gospodarz z Pobereża jest ustanowionym.
Z c. k. Sądu powiatowego
Żurawno, dnia 11 grudnia 1891.

L. 11796 (156 5—3)
Podaje się do wiadomości, że Jan Michalec z Borków uznanym został za głupkowatego i pod kuratelę oddanym.
Kuratorem jego jest Wojciech Chrabąszcz.
C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 31 grudnia 1891.

L. 45243 (197 2—3)
Stanisław Schwetz kwieskowany [c. k. adjunkt podatkowy w Krakowie uznany zaumysłowo chorego.
Kuratorem jego brat Władysław Schwetz kancelista sądowy w Gródku.
C. k. Sąd deleg. miejski.
Kraków, 29 grudnia 1891.

L 4212 (228 1—3)
Mikołaj Maślij z Kobylnicy ruskiej marnotrawcą uznany.
Kurator Stefan Łewko z Kobylnicy ruskiej.
C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów, 26 marca 1891.

L. 12018 ((222 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie: ogłasza, iż Katarzyna Baran ze Samocic uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 13 sierpnia 1891 l. 14780 zoatała uznaną za umysłowo chorą i kuratorem dla niej mąż Maciej Baran ustanowionym został.
C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 31 grudnia 1891.

L. 3866 (226 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do powszechnej wiadomości, że dla uznanego uchwałą c. k. Sądu krajowego z dnia 25 kwietnia 1891 l. 15139 marnotrawcy Iwana Beń, został ustanowiony kurator w osobie Semky Załuzec.
C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów, 8 maja 1891.

Wyroki prasowe.

L. 97 (196)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy w myśl § 493 pk. orzekł, że zamieszczone nr. 1 wychodzącego w Krakowie dwutygodnika „Naprzód“ z 1 stycznia 1892 artykuły, jako to, artykuł wstępny w ustępie na str. 1 szpalcie 1 od słów „dość długo wysługiwaliśmy się“ do słów: „. . . . Czas nam powiedzieć: dość“ mieści znamiona występku z § 302 uk., dalej na str. 2 szpalcie 2 i 3, cały wiersz pod tytułem: „My tacy prości“ mieści znamiona występku z § 302 uk. wreszcie artykuł na 4 szpalcie 2 rozpoczynający się od słów: „dwa ostatnie wystąpienia“ do słów „ komentarz chyba zbyteczny“ zawiera znamiona występku z §§ 491, 493, 494 a uk., że przeto dalsze rozszerzanie tych artykułów zakazanem zostaje.
Kraków, dnia 4 stycznia 1891.

Zl. 1 (29)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 28 November 1891, Z. 10227, die Weiterverbreitung der Nummer 270 der Zeitschrift: „Slovenski Narod“ vom 25 November 1891 wegen des Artikels: „Hipec sedanjosti“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 November 1891, Z. 13920, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Cesky venkov“ vom 21 November 1891 wegen des Artikels: „Jsou te pekne pisnicky . . “ nach den §§ 65a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 30 November 1891, Z. 7162, die Weiterverbreitung der Nr. 94 der Zeitschrift: „Narodni List„ vom 25 November 1891 wegen des Artikels: „Giers u Parizu“ nach den §§ 65a, 491 und 496 St. G. verboten.

Zl. 3 (102)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 1070 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt“, Abendausgabe vom 28 December 1891 in dem auf Seite 4 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Aus dem Publicum“ das Vergehen nach § 300 St. G. und Art IV. des Ges. v. 17./12. 1862, Nr. 8 R. G. Bl. vom Jahre 1863 begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Zugleich wird gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr, G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 31 December 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 27 den periodischen Druckschrift: „Oesterreichische Bauarbeiter-Zeitung“ vom 31 December 1891, Organ für die Interessen der Bauarbeiterschaft, in den daselbst enthaltenen Artikeln mit der Aufschriften, und zwar: I “Zur Lage der Zimmer“ auf Seite 1, — II. „Zweck und Nutzen einer Vereinigung„ auf Seite 1 und 2, und zwar diese beiden Artikel dem ganzen Umfange nach; III. untcr der Rubrik: „Eingesendet“ a. mit der Aufschrift: „An die Anstreicher!“ auf Seite 3 in den Stellen im 2. Absatze von „Wohlan Genossen“ bis „persönlichen Streitigkeiten“, sowie im vorletzten Absatze in der Stelle von „Darnm auch“ bis „Verhungeru können“, b. auf der 4 Seite mit der Aufschrift: „An die Arbeiter Oesterreich-Ungars“ in der Stellen von „Die Buchhändler“ bis „zu verkürzen suche“ Absatz 2 und 3, ferner von „So wird das Capital“ bis „Stunde zu kürzen“ Absatz 9, 10, 11 das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Zugleich wird gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt.
Wien, am 31 December 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

(193)
Spis Adwokatów wpisanych na listę Lwowskiej Izby Adwokatów po koniec roku 1891.

Z siedzibą we Lwowie.

Dr. Ambes Maurycy,
„ Balko Władysław,
„ Bieliński Stanisław,
„ Bliziński Kazimierz,
„ Błażejowski Bronisław,
„ Bodek Maksymilian,
„ Bund Salamon,
„ Byk Emil
„ Byk Maurycy,
„ Czarnik Kazimierz,
„ Czaykowski Jan,
„ Czaykowski Robert,
„ Czemeryński Ignacy,
„ Czeszer Józef,
„ Dąbrowski Paweł,
„ Dobrzański Jan,
„ Dornbach Juliusz,
„ Dulęba Władysław,
„ Dzięzielewicz Antoni,
„ Dziubiński Marceli,
„ Fedak Stefan,
„ Feiles Edward,
„ Feiles Izydor,
„ Flaeschner Szymon,
„ Gorecki Władysław.
„ Gottlieb Henryk,
„ Gottlieb Karol,
„ Holzer Wilhelm,
„ Horowitz Jakób,
„ Horvath Adam,
„ Jamiński Dyonizy,
„ Jekeles Maurycy,
„ Kohn Józef,
„ Kosiński Adam,
„ Kostrakiewicz Mikołaj,
„ Kratter Ferdynand,
„ Krosiński Włodzimierz,
„ Krzyżanowski Stanisław,
„ Kuczkiewicz Jan,
„ Kulikowski Wiktor,
„ Landesberger Salamon,
„ Lehman Albin,
„ Lewicki Konstanty,
„ Lilien Edward,
„ Lill Jakób,
„ Lisiewicz Aleksander,
„ Loewenstein Nathan,
„ Luka Anzelm,
„ Łękawski Marceli,
„ Majewski Władysław,
„ Małachowski Godzimir,
„ Maryański Aleksander,
„ Max Henryk,
„ Menkes Adolf,
„ Moszyński Adolf,
„ Nathansohn Henryk,
„ Nurkowski Felix,
„ Ostrożyński Władysław,
„ Pająk Józef,
„ Pazdiera Karol,
„ Pohl Samuel,
„ Pomianowski Aleksander,
„ Popiel Juliusz,
„ Raabe Jakób,
„ Rares Adolf.
„ Reich Bernard,
„ Reiss Albert,
„ Reiss Jakób,
„ Rogalski Aleksander,
„ Roiński Emanuel,
„ Romanowski Erazm,
„ Rybicki Alojzy.
„ Schaff Szymon,
„ Semilski Teobald,
„ Sietnicki Maryan,
„ Simonowicz Paweł,
„ Skałkowski Tadeusz,
„ Skowroński Zygmunt,
„ Smolka Józef,
„ Sokal Maksymilian,
„ Sołowij Tadeusz,
„ Srokowski Teofil
„ Stand Ozyasz,
„ Starczewski Stanisław,
„ Stromenger Karol,
„ Swięcicki Witold,
„ Szydłowski Henryk,
„ Szydłowski Tadeusz,
„ Szwedzicki Bazyli,
„ Tabaczyński Stanisław,
„ Till Ernest,
„ Waldman Saul,
„ Weiss Adolf,
„ Weisstein Michał,
„ Wüllerstorf Maurycy,
„ Zion Leon,
„ Zminkowski Antoni,

Z siedzibą w Bełzie.

Dr. Kleczeński Ignacy,

Z siedzibą w Bóbrce.

„ Schorr Arnold (Aron),

Z siedzibą w Gródku.

„ Ozarkiewicz Longin,

Z siedzibą w Lubaczowie.

„ Turzański Albin,

Z siedzibą w Rawie.

„ Bernfeld Herman,
„ Segal Abraham,

Z siedzibą w Sokalu.

„ Filipowski Waleryan,
„ Fraenkiel Samuel,
„ Hahn Stanisław,
„ Wejda Władysław,

Z siedzibą w Szczercu

„ Lityński Jan,

Z siedzibą w Żółkwi.

„ Karcz Maurycy,
„ Korol Michał,

Z siedzibą w Brzeżanach.

„ Czajkowski Andrzej,
„ Madeyski Leon,
„ Schätzel Stanisław,

Z siedzibą w Podhajcach.

„ Pawlikowski Kazimierz,
„ Roth Maurycy,

Z siedzibą w Przemyślanach.

„ Kohl Izak,

Z siedzibą w Rohatynie.

„ Lipiner Maurycy,
„ Mańkowski Wiktoryn,

Z siedzibą w Stanisławowie.

„ Bardach Karol,
„ Buczyński Meliton,
„ Fischler Eliasz.
„ Fischler Michał,
„ Gelehrter Salamon,
„ Hausser Franciszek,
„ Hauslich Boruch Szymon,
„ Katzenellenbogen Ludwik,
„ Kwiatkowski Karol,
„ Łubiński Ludwik,
„ Majeranowski Jan.
„ Mandyczewski Jan,
„ Rosenberg Joachim,
„ Szydłowski Waleryan,
„ Wurzel Manrycy,
„ Zins Zygmunt.

Z siedzibą w Buczaczu.

„ Ausschnitt Izydor,
„ Hubrich Teodor,
„ Reiss Emanuel.

Z siedzibą w Kałuszu.

„ Stanecki Mieczysław,
„ Witlin Baruch (sen),

Z siedzibą w Nadwórnie.

„ Alter Leon.

Z siedzibą w Tłumaczy.

„ Schweizer Karol,

Z siedzibą w Kołomyi,

„ Allerhand Abraham,
„ Dębicki Teofil,
„ Freudenberg Jan,
„ Goldfarb Leon,
„ Herdliczka Adolf,
„ Ilnicki Paweł,
„ Kawecki Władysław,
„ Krobicki Maciej,
„ Maramorosz Kajetan,
„ Milgrom Edward,
„ Rittigstein Jakób,
„ Schuster Ezechiel,
„ Stauber Waleryan,
„ Trachtenberg Max,
„ Zipser Łazarz,

Z siedzibą w Horodence.

„ Białkowski Bolesław,
„ Markus Naftuli Henryk,
„ Okuniewski Teofil,

Z siedzibą w Kossowie.

„ Korpiński Maryan,
„ Wilkowski Emil,

Z siedzibą w Kutach.

„ Rosenbusch Henryk,

Z siedzibą w Sniatynie.

„ Dawidowicz Adolf,
„ Rosenheck Wilhelm,
„ Schäfer Edward,

Z siedzibą w Tarnopolu.

Dr. Axelrad Melchior,
„ Binder Joachim,
„ Blaustein Calel,
„ Csillik Bronisław,
„ Delmowski Antoni,
„ Glogier Stanisław,
„ Gromnicki Felix,
„ Horowitz Jakób,
„ Kwiatkowski Alfred,
„ Landau Michał,
„ Landesberg Juda Wiktor,
„ Langer Adolf,
„ Leiblinger Zygmunt,
„ Loszniów Jan,
„ Łuczakowski Włodzimierz,
„ Mantel Jonasz,
„ Parnas Marek,
„ Pohorecki Stanisław,
„ Schwarz Herman,
„ Trzcieniecki Tadeusz,
„ Weisstein Józef,
„ Zarzycki Włodzimierz,
„ Żywicki Klemens.

Z siedzibą w Budzanowie.

„ Schaffel Ignacy.

Z siedzibą w Borszczowie.

„ Komeriner Mojżesz,
„ Orłowski Stanisław,

Z siedzibą w Trembowli.

„ Blaustein Józef,
„ Frisch Abraham,

Z siedzibą w Zaleszczykach.

„ Letz Majer,
„ Stoklasa Emil,

Z siedzibą w Zbarażu.

„ Kosser Ber Józef.

Z siedzibą w Skałacie

„ Ehrlich Aron,

Z siedzibą w Kopyczyńcach.

„ Braun Józef,

Z siedzibą w Czortkowie.

„ Czaczkowski Antoni,
„ Diamant Izydor,
„ Lewandowski Ludomir,

Z siedzibą w Złoczowie.

„ Billet Dawid,
„ Heyne Ludwik,
„ Kołaczkowski Eugeniusz,
„ Mijakowski Abdon,
„ Rożankowski Longin,
„ Wittlin Bernard (jun)

Z siedzibą w Brodach.

„ Braun Maurycy,
„ Gross Bernard,

Z siedzibą w Kamionce strum.

„ Kafliński Waleryan,
„ Krowczyński Maryan,

Z siedzibą w Łopatynie

„ Brzechowski Franciszek.

Z siedzibą w Radziechowie.

„ Alter Marek,

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 10 stycznia 1892.

L. 19566 (195)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie z porozumieniem z c. k. Namiestnictwem we Lwowie mianuje na podstawie §. 24 ustawy z 18 lutego 1878 nr. 30 D. u. p. na rok 1892 dla okręgu krakowskiego Sądu krajowego wyższego znawcami do ocenienia wynagrodzeń przy wywłaszczeniach z powodu zakładania lub ruchu kolei żelaznych.

a) ze zawodu gospodarstwa wiejskiego:

1. Struszkiewicza Władysława, właściciela dóbr w Niewiarowie (powiat Bochnia),
2. Kisielewskiego Seweryna, właściciela dóbr w Słupcu (powiat Dąbrowa),
3. Olszewskiego Józefa, właściciela dóbr w Rzepienniku suchym (powiat Gorlice),
4. Dembowskiego Władysława. właściciela dóbr w Siarach (powiat Gorlice),
5. Przyłęckiego Stanisława, zastępcę Prezesa Rady powiatowej w Jaśle, właściciela dóbr Sieklówki dolnej (powiat Jasło),
6. Skirlińskiego Jana, właściciela dóbr w Smierdzącej (powiat Kraków),
7. Szybalskiego Felicyana, dzierżawcę dóbr w Morawicy (powiat Kraków),
8. Aulicha Edgarda, argonoma i dzierżawcę dóbr w Potoku (powiat Krosno),
9. Rydla Władysława, właściciela dóbr w Górkach (powiat Mielec),
10. Artwińskiego Mieczysława, właściciela dóbr w Kliszowie (powiat Mielec),
11. Targowskiego Bolesława, właściciela dóbr w Tokarni (powiat Myślenice),
12. Garbaczyńskiego Piotra, właściciela dóbr w Mokrzcu (powiat Pilzno),
13. Dydyńskiego Stanisława, administratora dóbr stypendyjnych Godowa, zamieszkałego w Strzyżowie (powiat Rzeszów),
14. Czechewskiego Czesława, właściciela dóbr w Lichwinie (powiat Tarnów),
15. Habichta Wilhelma, dyrektora dóbr w Gumniskuch (powiat Tarnów),
16. Schimkę Edwarda, właściciela dóbr Swinna Poremba (Powiat Wadowice),
17. Günthera Antoniego, właściciela dóbr Facimiech (powiat Wadowice),
18. Finka Adama, właść. dóbr. Komorniki, Falkowice i Gdowa (pow. Wieliczka)
19. Klapsię Alfonsa, arcyksięż. zarządcę ekonomicz. w Wieprzu (powiat Żywiec)
20. Michałowskiego Antoniego, c. k. Podkomorzego i właść. dóbr Okrajnik (powiat Żywiec),

b). ze zawodu leśnictwa:

1. Zajączkowskiego Wincentego, zarządcę c. k. domen i lasów w Uszwi (powiat Brzesko,
2. Gretschla Karola, nadleśniczego dóbr hr Tenczyńskiego w Tenczynku (powiat Chrzanów,
3. Reichardta Franciszka, de Reichardtsperg Dyrektora lasów ordynacyi łańcuckiej w Dąbrówkach (powiat Łańcut),
4. Stonawskiego Jędrzeja, emeryt. c. k. Radcę lasów i domen, obecnie dzierżawcę dóbr w Sepnicy (powiat Ropczyce),
5. Satkowskiego Aleksandra, nadleśniczego w Dębiu (powiat Tarnobrzeg),
6. Pauera Franciszka, egzaminowanego leśniczego i zaprzysiężonego inżyniera lasowego w Wierzchosławicach (powiat Tarnów),
7. Bossowskiego Stanisława, nadleśniczego w Suchej (powiat Żywiec),

c) ze zawodu budownictwa i inżynieryi:

1. Zarembę Karola, architektę w Krakowie,
2. Boznańskiego Adama, budowniczego w Krakowie,
3. Rochackiego Jana, budowniczego w Przeworsku (powiat Łańcut)
4. Miszkiego Juliusza, inżyniera cywilnego w Nowym Sączu,
5. Gradzińskiego Walerego, właściciela dóbr w Gumniskach (powiat Ropczyce),
6. Sumpera Adolfa, inżyniera Rady powiatowej w Rzeszowie,
7. Rippera Władysława, inżyniera Rady powiatowej w Wadowicach.

d) ze zawodu fabrykantów:

1. Lepiczka Wacława, budowniczego prywatnego w Białej,
2. Schmeję Edmunda, technika i właściciela zakładów fabrycznych w Białej,
3. Kalvasa Karola, inspektora technicznego browaru w Okocimie (pow. Brzesko),

e) ze zawodu górnictwa:

1. Straszewskiego Stanisława, Dyrektora destylarni nafty w Lipinkach (powiat Gorlice,
2. Gerzabka Antoniego, c. k. komisarza górniczego w Jaśle,
3. Kopetschnego Franciszka, emeryt. Dyrektora górniczego hutniczego w Suchej (pow. Żywiec),
4. Peiskera Ludwika, kierownika zarządu górniczego w Sierszy (pow. Chrzanów),
5. Grundiga Rudolfa, dyrektora górniczego kopalni węgla w Jaworzniu (powiat Chrzanów.

Kraków, dnia 22 grudnia 1891.

L, 1432 (212 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Wedle rozporządzenia Wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 18 grudnia 1891 l. 58150 a uwiadomienia ces. niem. poczt. urzędu państwowego można odtąd wysełać posyłki pocztowe z wieprzowem mięsem i kiełbasami do Niemiec i przez Niemcy bez dołączenia certyfikatów pierwotnego pochodzenia mięsa a względnie kiełbas. Posyłki jednakże, zawierające mięso wieprzowe lub kiełbasy pochodzenia amerykańskiego a przeznaczone badźto wprost do Niemiec, bądź też tylko do przewozu przez Niemcy muszą byc zaopatrzone urzędowemi świadectwami że mięso (względnie kiełbasy) były w miejscu pochodzenia t. j. w Ameryce według istniejących tamże przepisów oglądane i jako zdrowiu nieszkodliwe uznane.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów
we Lwowie.
Lwów, dnia 10 stycznia 1892.

KUNDMACHUNG.

Laut einer Mittheilung des kaiserlich deutschen Reichspostamtes können von nun an Sendungen von Schweinefleisch und Würften ohne Beifügung von Ursprungszeugnissen nach und durch Deutschland zur Versendung gelangen, Dagegen müssen Sendungen, welche Schweinefleisch und Wüsrte amerikanischen Ursprungs enthalten, bei der Einfuhr in Deutschland, bzw. bei der Durchfuhr durch dieses Land mit einer amtlichen Bescheinigung darüber versehen sein, dass das Fleisch im Ursprungslande nach Massgabe der daselbst geltenden Vorschriften untersucht und frei von gesundheitsschädlichen Eigenschaften befunden worden ist.

K. k. Post und Telegrafen Direktion
in Lemberg.
Lemberg, am 10 Jänner 1892.

ОПОВѢЩЕНЕ.

Пôсля розпоряджена выс. ц. к. Мінїстерства торговлѣ дня 18 грудня 1891 Ч 58150 и увѣдомленя ц. нѣм. державного уряду почтового можна вôд теперь высылати посылки почтовû зъ мясомъ вепровымъ и ковбасами до Нѣмеччини и черезъ Нѣмеччину безъ долученя цертыфікатôв первѣстного походженя мяса а взглядно ковбасъ Посылки оннако мѣстячû въ собѣ мясо вепрове або ковбасы походженя американьского а призначенû будь то впростъ до Нѣмеччины будь то тôлько до перевозу черезъ Нѣмеччину мусять бути заосмотренû урядовыми свѣдоцтвами що мясо (взглядно ковбасы) були въ мѣсци походженя т. е въ Америцѣ пôсля истнуючихъ тамже приписôвъ огляданû и яко здоровлю нешкôдливû узнанû

Ц. к. Дирекція почтъ и телеґрафôвъ
въ Львовѣ.
Львôвъ, дня 10 сѣчня 1892.

L, 67927 (206 1—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych, oznajmia nieobecnemu, z miejsca pobytu nieznanemu ks. Feliksowi Puchalik emeryt. duchownemu wojskowemu, że przeciw niemu przez dr. Karola Październę pozew o zapłacenie kwoty 50 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu ks. Feliksa Puchalik nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Starczewskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Święcickiego i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy ustnej wedle postępowania w sprawach drobiazgowych na dzień 20 stycznia 1892 o godzinie 9 przed południem w Sali I mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem ks. Feliksa Puchalik aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 20 grudnia 1891.

L. 686 (209 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu w kraju p. Leonowi Finsterbuschowi, że przeciw niemu został dnia 28 listopada 1891 l. 45667 wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. wa. zpn. na rzecz Hermana Bick we Lwowie.

Gdy miejsce pobytu Leona Finsterbuscha we Lwowie nie jest znanem, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Kosińskiego z substytucyą adw. dr. Kulikowskiego i wspomiany nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi do rąk doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem p. Leona Finsterbuscha, aby ustanowionemu swemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniechania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

We Lwowie, dnia 11 stycznia 1892.

L. 835 (211 1—3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa strony interesowane, mające jakiekolwiek pretensye do Romana Gutowskiego byłego zastępcy c. k. Notaryusza w Krakowie z czasów jego urzędowania od dnia 26 października 1890 do 1 października 1891 r. aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w urzędowej Gazecie Lwowskiej do c. k. Izby notaryalnej na piśmie zgłosiły, gdyż po upływie tego terminu względem uwolnienia kaucyi służbowej od dalszej odpowiedzialności, co należy zarządzonem zostanie.

C. k. Izba Notaryalna
Kraków, dnia 30 grudnia 1891.

L. 49078 (208 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 14 grudnia 1891 do l. 49078 wniosła Jeanetta Bendel przeciw Samuelowi Gallowi względnie jego spadkobiercom pozew o uznanie prawa najmu kamieniołomu, zaintabulowanego w stanie biernym realności pod lk. 262⅘ we Lwowie i t. d. za zgasłe w skutek przedawnienia i o wykreślenie ze stanu biernego tej realności, na który to pozew wyznaczono termin do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanego Samuela Galla względnie jego spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Edward Feiles kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Maurycy Ambes mianowany.

Wzywa się zatem Samuela Galla, względnie jego spadkobierców, aby do swej obrony służące środki, ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 28 grudnia 1891.

L. 35 (239)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Tadeusz Bresiewicz z dniem 12 stycznia 1892 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Kalwaryi.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 13 stycznia 1892.

L. 7225 (232 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Tokarczyka, syna Jana, że Michał Tokarz sym Jana wytoczył przeciw niemu pozew pras. 25 sierpnia 1891 l. 7225 o własność i zaintabulowanie prawa własności realności lwh. 23 gminy Brzyna objętej na rzecz powoda i wzywa się go, aby na termin dnia 18 lutego 1892 godzinie 9 rano stanął, lub ustanowionemu kuratorowi dr. Szayerowi adwokatowi w Starym Sączu potrzebne informacye udzielił albo sobie innego zastępcę wybrał i o tem Sądowi doniósł, inaczej z zaniedbania skutki wynikłe sam sobie przypisze,

C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, dnia 27 sierpnia 1891.

L. 8807 (98 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Malika, ażeby do spadku po Waśku Maliku zmarłym 17 kwietnia 1866 w Lalinie bez testamentarnie, w ciągu roku się zgłosił, inaczej rozprawa z kuratorem Tytusem Malikiem przeprowadzona będzie.

Sanok, dnia 6 lipca 1891.

L. 21001 (35)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia niewiadomyeg z życia i miejsca pobytu mał. Branię i Zofię Weiss względnie tychże niewiadomego z życia i miejsca pobytu opiekuna Abrahama Weissa, że sprawie spadkowej po Samuelu Schönbach uchwałami z dnia 9 lipca 1891 l. 11228 i z dnia 12 grudnia 1891 l. 21001 zarządzono wydanie z masy depozytowej kwoty 218 zł. 60 Nechumie Schönbachównej i kwoty 34 zł. 13 ct. Fischlowi Abrahamowi Schönbach, Icie Esterze Weisbär i Rezli Dörfler i że powyższe uchwały doręczono kuratorowi adw. dr. Finkowi w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, dnia 12 grudnia 1891.

L. 4337 (129 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z miejsca pobytu nieznane Karolinę Ilków i Paulinę Rożnowską, iż w dniu 13 marca 1886 zmarł w Kudryńcach z pozostawieniem testamentu ojciec ich Arseni Tombrakiewicz i wzywa je, aby w przeciągu jednego roku od daty ogłoszenia tego edyktu w Sądzie tutejszym swe oświadczenie tem pewniej wniosły, ileże inaczej będzie postępowanie spadkowe tylko z kuratorem dla nich ustanowionym i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzonem.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielnica, 13 grudnia 1891.

L. 8166 (186 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia niewiadomych spadkobierców Majera Lernera z Bukowiny powiatu c. k. Sądu powiatu c. k. Sądu powiatowego Chodorów że p. Samuel Schönbach pozwem de praes. 16 listodada 1891 l. 7311 zaskarżył Majera Lernera o zapłacenie 170 złr. 69 ct. a. w.

Gdy pozwany Majer Lerner umarł ustanowiono na żądamie powoda, dla niewiadomych spadkobierców tegoż kuratora w osobie p. Mausweta Janiszewskiego z Żurawna któremu pozew z terminem 15 lutego 1892 o 9 godzinie przed południem doręczono.

Wzywa się nieznanych spadkobierców Majera Lernera, ażeby mianowanemu kuratorowi informacyje do obrony udzielili, lub też innego pełnomocnika mianowali i Sądowi do wiadomości podali, gdyż inaczej spór ten z kuratorem przeprowadzonym zostanie.

C k. Sąd powiatowy.
Żurawno, dnia 23 grudnia 1891.

L. 33067 (160)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Paweł Rutkowski handel leguminami w Kakowie“, tudzież prokury udzielonej Władysławowi Rutkowskiemu z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Kraków, 27 listopada 1891.

L. 6424 (150 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Błażeja Bienia, ażeby do spadku po ojcu śp. Marcinie Bieniu ze Siedlisk w przeciągu roku się zgłosiła w w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym w osobie Jana Bienia brata spadkobiercy kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 21 grudnia 1891.

L. 25045 (149 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Kellmana Lippla pko Wojciechowi Rojkowi pto 120 złr. zpn. kuratorem ad actum dr. Mieczysława Gałeckiego z substytucyą adw. dr. Juliana Chodackiego a doręczając kuratorowi ts. uchwałę z dnia 12 listopada 1891 l. 21762 o tem Wojciecha Rojka zawiadamia.

Tarnów, dnia 31 grudnia 1891.

L. 4869 (68)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Juliusza Kohuta rzeźnika w Białej, którą tenże podpisywać będzie swem imieniem i nazwiskiem.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Wadowice, 5 września 1891.

L. 32880 (133)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza wpisanie do rejestru handlowego przy firmie „August Raczyński dom bankowo komisowy w Krakowie“, że właściciel tej firmy August Raczyński aktem notaryalnym z daty Kraków dnia 21 listopada 1891 l. R. 6740 potwierdził odbiór od żony swojej Celestyny z Bardzkich Raczyńskiej tytułem posagu kwoty 30000 zł. aw.

Kraków, 27 listopada 1891.

L. 6608 (78)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla spółek gospodarczych i zarobkowych firmy: „Towarzystwo zaliczkowe w Dukli stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną“, które zawiązało się w dniu 20 grudnia 1891 r. w Dukli na czas nieograniczony w celu dostarczenia członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, handlu lub rzemiośle.

Towarzystwo zastępuje Dyrekcya sądownie i pozasądownie i sprawuje wszelkie bieżące czynności.

Członkami Dyrekcyi wybrani zostali Ludwik Dłużniewski, Juliusz Fiebert i Bronisław Lassociński w Dukli zamieszkali którzy pod napisem wyciśniętym stampiglią: „Towarzystwo zaliczkowe w Dukli, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną“, podpisywać się będą własnoręcznie Ludwik Dłużniewski, Juliusz Fiebert, Bronisław Lassociński.

Ogłoszenia i zawiadomienia wychodzić będą pod firmą towarzystwa i będą podpisane przez dwóch członków Dyrekcyi i będą ogłoszone w czasopiśmie w kraju do ogłoszeń urzędowych przeznaczonem.

Każdy członek Towarzystwa za zobowiązania Towarzystwa odpowiada do wysokości trzechkrotnego udziału, który najmniej 30 zł. wa. wynosi.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 31 grudnia 1891.

L. 16220 (106)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislau wird hiemit bekannt gemacht, es werde dem h. g. Registerführer unter Einem verordnet, in dem Register für Gesellschaftsfirmen die neue Firme: „Erste galizische mechanische Bandweberei — Brüder Spindel & Locker“ und polnisch: „Pierwsza galicyjska mechaniczna tkalnia wstążek; Bracia Spindel i Locker“, — und hiebei zugleich in die 6 Rubrik Nachstehendes einzutragen.

1. Oeffentliche Gesellschafter dieser Firma sind: Süssie Spindel, Mozes Spindel und Mozes Locker, alle Geschäftsleute in Kałusz wohnhaft.

2. der Sitz der Geselschaft ist Kałusz

3. die Geselschaft, welche auf einem mündlichen Geselschaftsvertrage beruhet hat mit dem 24 Oktober 1891 begonnen und ist auf unbestimmte Dauer geschlossen,

4. Gegenstandt der Gesellschaft ist der Betrieb der Bandweberei und der Verschleiss der erzeugten Bänder en gros et en detaill,

5. Die Firma wird von einem der Gesellschafter Süssie Spindel oder Mozes Spindel collectiv mit Mozes Locker vertreten und gezeichnet

Die Firmazeichnung geschiet in der Weise, dass unter dem von wem immer geschriebenen oder mit Stampiglie vorgedrückten Wortlaute der Firmer (entweder in deutscher Sprache: „Erste galizische mechanische Bandweberei; Brüder Spindel & Locker“ oder in polnischer Sprache: „Pierwsza galicyjska mechaniczna tkalnia wstążek; Bracia Spindel (& Locker“) einer der öffentlichen Gesellschafter Süssie Spindel oder Mozes Spindel sodann der Gesellschafter Mozes Locker ihren Nahmen eingehändig beisetzen werden.

Stanislau, 24 November 1891.

L. 11546 (142 2—3)

Oinkas Hirsch aus Czortków unbekannten Aufenthaltes wird hiemit in Kenntniss gezetzt dass in der Executionssache der General Agentur The Singer Manufacturing Co. New Jork G. Neindlinger in Lemberg gegen ihn pto 73 fl. 50 kr. ö W. Dr. Lewandowski Landesadvocat in Czortków zum Curator bestellt wurde und demselben der h. g. Bescheid vom 1 Juni 1891 Z. 3689 zugestellt wurde.

K. k. Bezirksgericht.

Czortków, 29 September 1891.

L. 9027 [114 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stefana Matwijca, że Iwan Muszcz zgłosił prawo własności do parcel grunt. 281|1, 282|1, 283|1, 284|1, i 286|1 powstałych z całych parcel objętych wykazem l 304 ks. gr. gminy Cieplice na imię Stefana Matwijca intabulowanych i że dla niego ustanowiono kuratorem Stefana Sidorskiego.

Wzywa się zatem Stefana Matwijca, ażeby na wyznaczonym terminie dnia 3 lutego 1892 o 9 godzinie rano w tutejszym sądzie się jawił lub z ustanowionym kuratorem się porozumiał lub też innego zastępcę ustanowił, gdyż w razie przeciwnym złe skutki sam sobie przypisze.

Sieniawa, 6 grudnia 1891.

L. 12519 (79 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że pozew spadkobierców śp. Zygmunta Piwko, Seweryna Grossa i innych de pr, 30 września 1891 l. 12519 o uznanie za zgasłe i wykreślenie nadciężarów z dóbr Słobódka leśna, Chorośnia, Grzędy i Zygmuntówka, do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach zadekretował, i że dla nieznanych z życia i miejsca pobytu pozwanych Jakóba Senensieb i Süsie Habera, kuratorem adw. dr. Schustera w Kołomyi z substytucyą adw. dr. Freudenberga w Kołomyi, zaś dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Abrahama Schächtera, kuratorem adw. dr. Zipsera w Kołomyi z substytucyą adw. dr. Goldfarba w Kołomyi zamianował.

Wzywa się zatem Jakuba Senensieb, Süsie Habera i Abrahama Schächtera, by ustanowionym kuratorom informacyę do obrony swoich praw udzielili, lub innych zastępców sobie obrali, gdyż inaczej skutki zaniechania sami sobie przypiszą.

Kołomyja, 14 listopada 1891.

L. 4669 (175 3—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Rutkowskiego, iż przeciw niemu wniósł Józef Lubojemski pozew o zapłatę sumy 100 zł. aw. zpn., że mu kuratorem Wincentego Kulika ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 5 lutego 1892 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 30 grudnia 1891.

L, 13078. (83 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szmula Grumeta, że pow. Towarzystwo zal. w Sanoku wniosło przeciw niemu i innym pozew o 100 zł. zpn., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 10 grudnia 1891 wyznaczono i kuratora w osobie dr. Flakowicza adw. w Sanoku dla niego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy m. delg.

Sanok, dnia 20 października 1891.

L. 23899 (181 3—3)

C k. Sąd powiatowy m. deleg. w Złoczowie ustanowił w skutek pozwu Markusa Katza przeciw Janowi hr. Schaffgotsch pto 400 zł. aw. z pn. dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana hr. Schaffgotsch kuratorem adwokata Rożankowskiego ze substytucyą adwokata dr. Witlina i doręczając wniesiony pozew ustanowionemu kuratorowi wyznaczył termin do sumarycznej rozprawy na dzień 26 stycznia 1892 o 10 godzinie przed południem.

O tem zawiadamia się Jana hr. Schaffgotsch z wezwaniem, ażeby na powyższym terminie w Sądzie tut. stanął gdyż złe skutki niestawiennictwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego m. dlg.

Złoczów, dna 9 grudnia 1891.

L. 5018 (169 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Zemlę, że celem doręczenia temuz tutejszosądowej rezolucyj hipotecznej z dnia 13 maja 1890 l. 4259 w sprawie hipotecznej Stefana Howantza o zamianę prenotacyi prawa własności połowy posiadłości lwh. 74 w Dębnikach na intabulabyę, kuratorem Wojciecha Zemlę ustanowiono.

Podgórze, 12 maja 1891.

L. 20770 (126 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Arona Horowitza, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego komercyalnego przeciw niemu o zapłacenie 90 złr. w celu doręczenia mu tus. uchwały z dnia 21 marca 1891 l. 1288 ustanawia dla niego kuratora w osobie adw. dr. Zippera z Kołomyi i wzywa tegoż Arona Horowitza, by ustanowionemu kuratorowi podał miejsce zamieszkania i szczegóły sprawy tej dotyczące, gdyż inaczej wyniknąć mogące ztąd złe skutki samby sobie przypisać musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego mdlg.

Kołomyja, 27 listopada 1891.

L. 17024 (96 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z imienia, życia i miejsca pobytu Dobrzańskiego, że na pozew Abrahama Mosesa Ragera z dnia 27 listopada 1891 l. 17024 o uznanie prawa własności do parc. lk. 45 i t. d. majętności część Starunia wyznacza do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy pod zagrożeniem następstw § 32 ust. wskazanych i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tut. adwokatowi dr. Buczyńskiemu z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 5 grudnia 1891.

Doniesienia prywatne.

L. 2253 (214)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Brzozowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora powiatowego z roczną płacą 800 zł. i 200 zł. wa. na koszta podróży.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Prezydyum Wydziału Rady powiatowej w Brzozowie najdalej do 1 marca 1892.

Brzozów, dnia 30 grudnia 1891.

Wydział powiatowy.

Ogólne Zgromadzenie 49

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Lisku odbędzie się dnia 31 stycznia 1892 r. w lokalnościach Towarzystwa w Lisku. Początek o godzinie 6 po południu.

Przedmiot obrad:

a) Wybór czterech członków Rady nadzorczej (§. 20 st. tow) w miejsce ustępujących

b) wysłuchanie sprawozdań Zarządu i Rady nadzorczej z czynności rocznych i co do bilansów;

c) udzielenie Zarządowi absolutoryum;

d) ustanowienie kwoty przeznaczonej na ogólny fundusz rezerwowy i ostateczne ustanowienie dywidendy na wniosek Rady nadzorczej.

Z Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Lisku, stowarzyszenia zarejestr z potrójną nieograniczoną poręką.

Lisko, dnia 12 stycznia 1892.

Zarząd.

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi we Lwowie. 51

(Wykaz w myśl art. 91 statutu)

Stan z dniem 31 grudnia 1891 r. wynosił:

Udziałów	złr.	485.9 0.—
Asygnat kasowych	„	1.950.—
5 prc. listów dłużnych	„	407.200.—
6 prc. listów „	„	461 900.

Lwów dnia 14 stycznia 1891.

Komitet likwidacyjny.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.